

131
188/01
CZYTELNA
Publiczna Miejska



Nr 11 (23)
LISTOPAD 2001

MIESIĘCZNIK KOLNEŃSKI

GRABOWO • KOLNO • MAŁY PŁOCK • STAWISKI • TUROŚL

TRUDNA LEKCJA DEMOKRACJI

Zarząd Miasta Kolna przedstawił mieszkańcom stan prowadzonych w mieście inwestycji oraz porównanie budżetowe na 2002 rok.

23 listopada w sali kawiarni KDK Zarząd Miasta spotkał się z mieszkańcami miasta w celu przedstawienia aktualnej sytuacji finansowej miasta. Burmistrz Miasta Stanisław Szymańczyk przedstawił stan prowadzonych w mieście inwestycji, czyli wysypiska, oczyszczalni, budynku gimnazjum i uruchomionego w zeszłym roku basenu. Po umorzeniu 25% pożyczki z WFOŚ finansowanie inwestycji wysypiska można uznać za zakończone. Więcej zainteresowania mieszkańców przyciągnęły inwestycje rozpoczęte w tym roku. Przeznaczenie 300 tys. zł ze środków własnych gminy na wykończenie segmentu budowanego gimnazjum zablokuje wszelkie inwestycje remontowe w oświacie w przyszłym roku. Jednak oddanie do użytku pomieszczeń dla uczących się obecnie w dwóch budynkach szkół podstawowych uczniów uznano za zasadne. Nie powinni także narzekać nauczyciele – budżet przewiduje niezbędne środki na sfinansowanie ich awansu zawodowego. Przyznana subwencja oświatowa nie przewiduje jednak w przyszłym semestrze pieniędzy na czwartą godzinę wychowania fizycznego wprowadzoną wcześniej w kolneńskich szkołach.

Sposób wydawania pieniędzy w przyszłym roku skrytykował radny Stanisław Szymanowski. Zarzucił proponowanemu budżetowi brak środków na jakiegokolwiek inwestycje w przyszłym roku. Zarzut dotyczył finansowania remontów szkół i dróg. Jako trudną do zrealizowania przedstawił też inwestycje oczyszczalni. Były burmistrz obawia się, że miasto nie poradzi sobie z tak drogą inwestycją (ponad 8 mln zł.), a obsługa zaciągniętych kredytów i pożyczek na długie lata zablokuje działalność kolejnych samorządów. Na korzyść tej inwestycji przemawia jednak wymóg jej istnienia, przy poszukiwaniu jakichkolwiek inwestorów pragnących rozpocząć działalność w powiecie kolneńskim. Pieniądze na nią pochodzą z wielu źródeł. Ponad 3 miliony 300 tysięcy stanowią dotacje z Wojewódzkiego i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Te same instytucje udzieliły także pożyczek na ten cel na sumę 4 676 800 złotych. Dochodzą do tego jeszcze środki z kontraktu rządowego o wartości 2 600 000 złotych.

Zainteresowanie wzbudził też zakupiony już dla zakładu wodociągów sprzęt o wartości 468. 500 złotych i sama sytuacja spółki, która bierze udział w inwestycji budowy oczyszczalni. Nie-
(c.d. na str. 4)

W HOLDZIE POLEGŁYM

Jak co roku wymarszem pocztów sztandarowych do miejscowego kościoła parafialnego miasto rozpoczęło obchody święta Niepodległości. W kościele do licznie zgromadzonych mieszkańców miasta Słowo Boże wygłosił ks. dziekan Lucjan Jan Grajewski. Przypomniął zgromadzonym o wielkiej roli wiary i kościoła w walce o odzyskanie niezależności państwowej, a szczególnie o opiece patronki Polski-Matki Bożej, której błogosławieństwo wielokrotnie dawało narodowi siły i wolę przetrwania. Następnie ulicami miasta przy akompaniamentie orkiestry pod batutą Mieczysława Parzycha, poczty sztandarowe, delegacje zakładów pracy, urzędów, szkół, organizacji kombatanckich oraz społeczeństwa udali się pod Dębę Wolności, by tam złożyć wieńce i kwiaty. Dalej pochód wyruszył w kierunku pomnika pomordowanych pod Lemanem. Modlitwę za poległych i zmarłych odmówił ks. proboszcz Lucjan Grajewski. Obecni wysłuchali montażu słowno-muzycznego przygotowanego przez uczniów SP Nr 1 pod kierun-
(c.d. na str. 5)

W NUMERZE:



KOMU SZPITAL ?

- czyt. str. 3, 10, 11, 12



HISTORIA SĄDOWNICTWA

w KOLNIE - str. 18



ORZEŁ PO SEZONIE

- czyt. str. 15



POMÓŻMY MAĆKOWI

- BYŁ KONCERT, TRWA POMOC

- czyt. str. 5

KOMPUTERY W JANOWIE

- czyt. str. 6



NIE UMIERAJĄ KORZENIE

HERB I FLAGA DLA PORYTEGO

Kulminacyjnym punktem obchodów 615-lecia parafii i 626-lecia Porytego były uroczystości w dniu 11 listopada związane z odzyskaniem przez Polskę niepodległości.

Rozpoczęła je rocznicowa akademie przygotowana w Domu Katolickim przez młodzież z miejscowej szkoły podstawowej. Przypomniano nieco dat z historii wsi założonej w 1375 roku przez Paszkę z Radzanowa. Był to dworzanie i rycerz herbu Prawdziej, chorąży warszawski, który od księcia Janusza I otrzymał ziemie poryckie. W roku 1386 ufundował kościół erygowany
(c.d. na str. 19)



W ubiegłym miesiącu:

1 listopada – nieznanymi sprawcy po włamaniu okna dostali się do wnętrza domu jednorodzinnego w Czerwonym, skąd zabrali pieniądze i przedmioty o łącznej wartości 21 300 zł.

6 listopada – na rzece Narwi w okolicach wsi Chłudnie zatrzymano Edwarda P., mieszkańca Zaskrodzia i Zdzisława W. zamieszkałego we Włodkach (gm. Mały Płock) łapiących ryby w sposób nielegalny za pomocą sieci.

W nocy z 9 na 10 listopada – nieznanymi sprawcy włamali się do sklepu spożywczo-monopolowego w Stawiskach, zabrali wyroby alkoholowe, papierosy, stodycze i kawy o wartości 10 tys. zł.

9 listopada – na ul. Mickiewicza kierujący Fordem Andrzej M. zjechał na lewy pas i zderzył się z nadjeżdżającym Polonezem. W wyniku wypadku pasażerowie pojazdów doznali urazów ciała.

1 listopada – nieznanymi sprawcy podczas nieobecności właścicieli domku jednorodzinnego wypchnęli drzwi balkonowe i dostali się do środka. Łupem padła m.in. kamera video marki Panasonic, łączne straty to 17 tys.

9 listopada – na terenie własnej posesji przez dwóch mieszkańców Barzykowa pobity został Antoni S.

18 listopada – policjanci KPP zatrzymali w Małym Płocku kierowcę konnego zaprzęgu, który powoził, będąc w stanie nietrzeźwym.

16 listopada – jak wynika z zawiadomienia Lesława B., Marcin B. wraz z nieustalonym kolegą, grożąc wywiezieniem za miasto i pobiciem, zabrał mu dowód osobisty.

w mieście pojawiły się falsyfikaty banknotów 20-towych

z 18 na 19 listopada – nieznanymi sprawcy z niezamkniętej piwnicy w domu w Czernicach dokonali kradzieży złożonego tam sprzętu, typu piła motorowa, pilarki kątowne i inne narzędzia o wartości 800 zł

20 na 21 listopada – skradziono 2600 metrów aluminiowej linii niskiego napięcia we wsi Ramaty. Zakład Energetyczny w Białymstoku obliczył stratę na 4282 zł.

UWAGA

Właściciele nieruchomości położonych w m. Kolno (osoby fizyczne)

W związku z obowiązkiem wynikającym z art. 6 ust. 6 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 roku o podatkach i opłatach lokalnych/Dz. U. Nr. 9, poz. 31 z późn. zmianami/ Urząd Miasta Kolno Wydział Budżetu i Podatków prosi o zgłaszanie się płatników podatku od nieruchomości do tutaj Urzędu pok. 105 w celu złożenia nowego wzoru wykazu nieruchomości oraz numeru identyfikacyjnego - NIP.

Burmistrz Miasta Kolno

Stanisław Szymańczyk

MIESIĘCZNIK KOLNEŃSKI

- miesięcznik regionalny. Adres: 18 – 500 Kolno, ul. M. Konopnickiej 4, tel. (86) 474 04 22. Wydawca: Zarząd Miasta Kolna. Redakcja: A. Powichrowski, K. Korzep, K. Koter. Druk: Centrum Druku (Pisz, ul. Warszawska 49D, tel./fax. (87) 425 03 66. Skład komputerowy: A. A – R. „Dellarte”, tel. 502 502 921, 501 417 601.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

w nocy z 21 na 22 listopada – po zdemolowaniu drzwi sklepu spożywczego w Przyborowie nieznanymi sprawcy dostali się do jego wnętrza, skąd skradli artykuły spożywcze, tytoniowe i monopolowe na sumę 1200 zł.

20 listopada – z pola Ryszarda B. w Kołkach Wietrzychowo (gm. Mały Płock) zginęło 14 betonowych słupków o długości 2,3 metra i wartości 700 zł.

22 listopada – w Lachowie, czyszcząc własną dubeltówkę, Romuald S. postrzelił się w policzek i został odwieziony do szpitala w Kolnie.

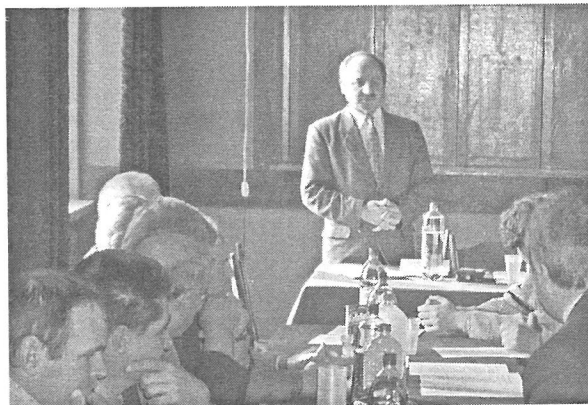
w nocy z 25 na 26 listopada – nieznanymi sprawcy włamali się do baru gastronomicznego w Turośli, wybijając szybę w oknie. Skradli papierosy, wódkę i inne artykuły o wartości 1960 zł. Podobna sytuacja nastąpiła także następnej nocy z 27 na 28 listopada. Jednak podjęte przez policjantów działania doprowadziły do zatrzymania na gorącym uczynku sprawców, którzy byli również autorami poprzedniej kradzieży.

w nocy z 26 na 27 listopada – w Kolnie nieustaleni sprawcy dokonali próby podpalenia jednego z garaży w okolicach ulicy Ciepłej.

23 listopada – Koło wędkarskie „energetyk” przeprowadziło kolejną akcję zarybiania Pisy, tym razem trafiło do niej 3,5 tys. narybku świnki i 5 tys. brzany. Wcześniej wpuszczono także narybek głowacicy i pstrąga.

UWAGA! W związku z ujęciem sprawcy włamań do altanek działkowych KPP w Kolnie zwraca się do działkowców o zgłaszanie się na komisariat w celu rozpoznania odzyskanych przedmiotów pochodzących z kradzieży. (pokój nr. 110, aspirant Wiesław Góralczyk).

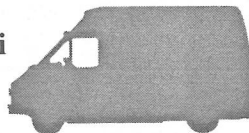
Zarząd Miasta Kolna w listopadzie odbył 5 posiedzeń w dniach 12, 14, 20, 23 i 26, na których rozpatrywał m.in. projekt budżetu miasta na rok 2002, uchwałę w sprawie sprzedaży na własność lokali mieszkalnych, wnioski w sprawie wydania zezwoleń na alkohole, zapoznał się z programem gospodarowania mieszkaniowym zasobem miasta, uchwałę w sprawie czynszów mieszkalnych, projekt uchwały w sprawie ustalenia podatku od posiadania psa i środków transportowych, projekt opłat za świadczenia w przedszkolach miejskich, zmiany w regulaminie organizacyjnym Urzędu Miasta, uchwałę w sprawie oddania nieruchomości w użytkowanie wieczyste dla Przedsiębiorstwa ECiGWS.



PRZEWOZ

osób i ładunków busem na:

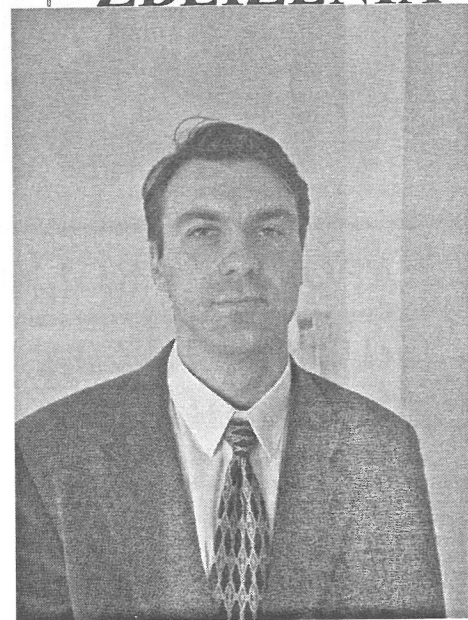
- lotnisko
- prom
- przysięgi
- wesela
- i inne.



Informacje pod telefonem

0 – 6 0 4 4 1 5 2 4 8

ZBLIŻENIA ZBLIŻENIA



Krzysztof Sobiewski

- w dniu 7 listopada br. został powołany na stanowisko kierownika Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Od wielu lat związany z naszym miastem. Tu ukończył Technikum Mechaniczne. Następnie rozpoczął studia w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu. Po 3-letnim okresie nauki przeniósł się do Uniwersytetu Warszawskiego w Warszawie na wydział Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji. Swoją pracę zawodową rozpoczął w SP w Kątach, a następnie przez wiele lat był zatrudniony w Bursie Szkolnej w Kolnie. W swojej pracy wychowawczej dużo czasu poświęcał na propagowanie zdrowego stylu życia wśród młodzieży (zajęcia sportowe). Żonaty, córka Martynka. Czynnie uprawia sport (głównie siatkówka) ponadto interesuje się fotografią.

KOLNEŃSKIE SLD

WYBRAŁO WŁADZE

Na II Zjeździe Powiatowym SLD w Kolnie, który odbywał się w dniu 2 grudnia w Kolneńskim Domu Kultury, przybyło 27 delegatów, którzy wybrali nowe władze. Na przewodniczącego została zgłoszona jedna kandydatka Mieczysława Śniadacha i on został jednogłośnie, ponownie wybrany przewodniczącym powiatowej Rady SLD na nową kadencję. Na sekretarza powołano Roberta Niedźwieckiego, natomiast członkami wybrano następujące osoby: Chabereka Jerzego, Charubina Kazimierza, Ciecierskiego Henryka, Gawrycha Witolda, Jabłońskiego Stanisława, Kicińskiego Andrzeja, Perzana Waldemara, Sokołowską Joannę, Szczęsnego Piotra i Wójcicka Andrzeja. Zjazd spośród delegatów wyłonił trzyosobową Komisję Rewizyjną, w której skład weszli: Zbigniew Chodnicki, Edward Borkowski, Jerzy Trepanowski. W dalszej części obrad Zjazd zatwierdził Uchwałę Programową określającą tym samym główne priorytety swojej działalności. W spotkaniu uczestniczył wiceprzewodniczący Wojewódzkiej Rady SLD Zenon Piechociński. pah



TEMIDA WKROCZYŁA OFICJALNIE

Wiceminister Ministerstwa Sprawiedliwości Jerzy Łapkiewicz, Wojewoda Marek Strzaliński, Prezes Sądu Apelacyjnego Janusz Dubij i poseł Mieczysław Czerniawski uczestniczyli w sobotę, 24 listopada, w oficjalnym otwarciu Sądu Grodzkiego w Kolnie.

Otwierająca uroczystość Joanna Rawa, Prezes Sądu Rejonowego w Łomży, przyznała, że otwarcie sądu w Kolnie jest przykładem na to, iż „jeżeli się czegoś bardzo chce, to się to osiąga”. O utworzenie tej instytucji w mieście zabiegały władze powiatowe i miejskie. Przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości w

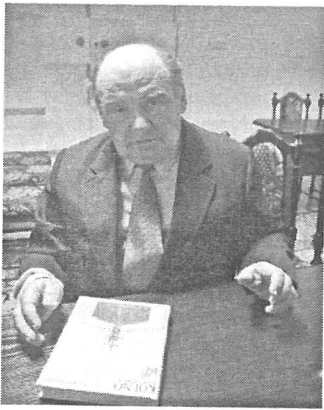
swoim wystąpieniu podkreślił również rolę aktywnego samorządu, a także pomoc i inicjatywę posła Czerniawskiego, który wspierał już niejedną inwestycję w rejonie łomżyńskim. Wspomnił też o innych inwestycjach ministerstwa w regionie, w tym o budowie siedziby Sądu Rejonowego w Łomży.

Przecinając z ministrem symboliczną wstęgę Starosta Powiatu, Andrzej Duda, przypomniał też o pomocy innych osób m.in.: podlaskiego posła Krzysztofa Jurgieła, Dyrektora Departamentu Budżetu i Majątku Skarbu Państwa Jana Paździerskiego, Marszałka Województwa Sławomira Zgrzywy i Prezesa Sądu Okręgowego w Łomży Włodzimierza Wójcickiego.

Jeszcze w połowie roku wydawało się, że Kolno nie znajdzie odpowiedniego budynku dla działalności sądu, teraz działalność tej instytucji w Kolnie jest już faktem. Samorząd ma nowe zadanie - poszerzenie delegatury sądu rejonowego o kolejne wydziały służące mieszkańcom. Chodzi przede wszystkim o wydział ksiąg wieczystych, którym zainteresowane jest również ministerstwo, aby mogło pomniejszyć koszty utrzymania przekazanego przez miasto budynku.

KAD

Kolno na pewno na Mazowszu.



O godzinie osiemnastej w dniu 1.12. br. w miejscowym Urzędzie Miasta można było spotkać i usłyszeć autora wznowionego wydania książki „Kolno na Mazowszu”

- Czesława Brodzickiego. Wszystkich przybyłych na spotkanie, przywitał Tomasz Bronicki - wiceburmistrz miasta, który przedstawił krótki rys twórczości autora, dotyczący naszego miasta. Podsumowując swoje wystąpienie powiedział:

„...pragnę podziękować w imieniu wszystkich mieszkańców naszego miasta panu dr Czesławowi Brodzickiemu za ogromną pracę i wysiłek włożony w napisanie i wydanie po raz drugi książki „Kolno na Mazowszu”. Wydobyl pan z niepamięci, szereg postaci związanych z historią Kolna, bo historia miasta to losy ludzi i ich rodzin związanych z tą ziemią. Ich potomkowie mogą być dumni z czynów swoich przodków. Pana książka nie tylko popularyzuje Kolno w kraju, ale, a może przede wszystkim, integruje kolniaków, budząc w nich poczucie dumy ze swego miasta oraz poczucie więzi ze społecznością

Kolna. W imieniu wszystkich mieszkańców serdecznie dziękuję.” Autor poinformował zebranych, że książka ukazała się w nakładzie 1000 egzemplarzy i co ciekawe, już dotarła do Polonii. Jeden egzemplarz został już wręczony prezydentowi RP. Ponadto przypomniał, że dochód ze sprzedaży książki przeznaczony będzie na dofinansowanie badań prowadzonych na grodziskach kolneńszczyzny. Książka ukazała się w dwadzieścia lat po pierwszym wydaniu monografii Kolna. Była to też okazja do rozstrzygnięcia niektórych sporów historycznych, gdyż wszyscy zainteresowani mogli uzyskać natychmiastową odpowiedź autora, nawet z najdrobniejszymi szczegółami. Spotkanie przebiegło w ciepłej rodzinnej atmosferze, a zgromadzeni na spotkaniu uczcili wwanie nowej książki symboliczną lampką szampa. pah

W budynku nowego gimnazjum już grzeją

W bardzo szybkim tempie posuwają się prace przy budynku gimnazjum na ul. M. Dąbrowskiej. W chwili obecnej w fazie wykańczania jest główne wejście i tylko mrozy mogą przeszkodzić w dalszych pracach. Wstawione są wszystkie okna, położono już tynki, a na klatkach schodowych



CZTERY PYTANIA DO...

Wywiad przeprowadzony z dyrektorem szpitala Jarosławem Kubrakiem i z-cą ds. leczenia Anną Zwolińską

Co przyczyniło się do podjęcia decyzji o rezygnacji z funkcji dyrektora szpitala?

J.K. Chciałbym powiedzieć, że decyzja o odejściu zapadła już dawno temu i miałem możliwość podjęcia zatrudnienia w innym zakładzie już w połowie roku, odroczyłem ją jednak ze względu na potrzeby szpitala. Do końca listopada br. musiałem podjąć ostateczną decyzję co do zmiany pracy.

Jaki wpływ na pańską decyzję miały ostatnie działania związków zawodowych?

J.K. Ostatnie naciski „działaczy” nie miały większego wpływu na moje dalsze plany życiowe.

Z ludźmi tymi żadna z dotychczasowych dyrekcji nie mogła nawiązać konstruktywnej współpracy prowadzącej do poprawy funkcjonowania zakładu. Ta grupa osób współpracuje wyłącznie wtedy, gdy widzi w tym własny interes.

Jakie były powody niepodpisania nowego kontraktu z ordynatorem chirurgii?

J.K. To nie był kontrakt. Była to umowa o pracę na czas określony, która wygasła. Powiem pokrótce, że nie układała nam się współpraca z dotychczasowym ordynatorem. Torpedował on nasze plany restrukturyzacyjne, nie przedstawiając żadnych innych w zamian, co powodowało, że oddział ten jest najbardziej kosztochłonnym oddziałem w szpitalu. Katalog pełen zarzutów wobec dotychczasowego ordynatora przedstawiliśmy Zarządowi Powiatu, choć nie musieliśmy tego robić, gdyż tak jak mówiłem, skończyła się jego umowa o pracę.

Dlaczego najczęściej problemów sprawiał panu zarządzanie oddziałem chirurgicznym, gdzie powstało najwięcej konfliktów?

J.K. To nie ja miałem problemy z zarządzaniem oddziałem chirurgicznym, to ordynator bezpośrednio odpowiedzialny za zarządzanie miał te problemy, ponieważ niewłaściwie wykonywał swoje obowiązki w tym zakresie.

W jakiej kondycji finansowej pozostawia Pan szpital w Kolnie?

J.K. Trzeba przyznać, że szpital nie uniknął zadłużenia. Robiliśmy wszystko, aby je zniwelować. Jedno mogę powiedzieć, mamy najmniejsze zadłużenie wśród szpitali powiatowych w naszym województwie. Pełne dane na temat zadłużenia szpitala posiada Zarząd Powiatu i nie powinny być one do końca ujawniane, gdyż może mieć to wpływ na negocjacje z Kasami Chorych. Wystarczyło, że pewne informacje padły na Radzie Powiatu i już mieliśmy tego odzew podczas ostatnich negocjacji.

c. d. na str. 10



trudna lekcja demokracji

c.d. ze str. 1

dzielne Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej i Gospodarki Wodno-Ściekowej. (Pisaliśmy o tym już w sierpniowym miesięczniku: najprościej ujmując, wcześniejsza forma zakładu swą działalnością inwestycyjną obciążała budżet miasta, natomiast teraz istniejące przedsiębiorstwo może czynić inwestycje samodzielnie, np. zaciągać kredyty, ale w dalszym ciągu jest w 100% własnością miasta – przyp. red.) Przedsiębiorstwo to będzie inwestorem zastępczym budowy oczyszczalni. Zakupiony z pieniędzy budowy oczyszczalni sprzęt po wykorzystaniu przy budowie pozostanie jej własnością i będzie służył miastu.

Mieszkańcy mieli również wątpliwości w temacie naliczania cen wody. Jak poinformował prezes Marek Łuba, samo przedsiębiorstwo nie podwyższyło cen od roku 1998, natomiast podwyżki dla mieszkańców są wynikiem rozliczania się z administratorami ich budynków (Spółdzielni Mieszkaniowej i ZGKiM). Zmieniają się tylko ceny podgrzewania wody, które są wynikiem indywidualnego rozliczania pojedynczych węzłów. Okazuje się, że im mniej używamy wody, tym jest ona droższa, bo i tak cały czas płacimy za jej podgrzewanie na węzle.

Dużo emocji wzbudził też sposób wyłonienia samego wykonawcy budowy miejskiej oczyszczalni i segmentu gimnazjum. W tajniki przeprowadzonych przetargów wprowadził mieszkańców wiceburmistrz Tomasz Bronicki. Wyjaśnił, czym kierował się UM przy wyborze wykonawców. W przypadku oczyszczalni wybrano firmę z największym doświadczeniem (wybudowanie ponad 50 oczyszczalni), natomiast wykonawca gimnazjum zaoferował najniższą cenę. Oponujący mieszkańcy wskazywali na to, że inwestycje

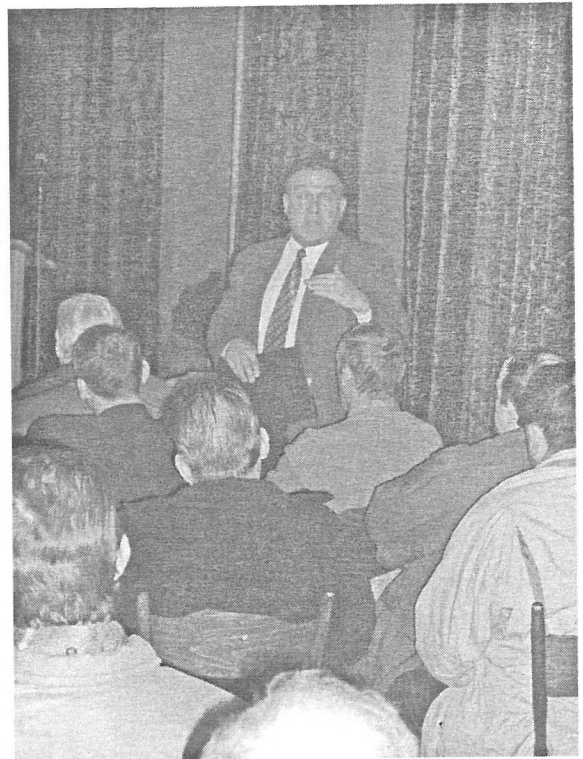
W dniu 31 października b.r. podpisano 3 umowy na dostawę sprzętu ruchomego do oczyszczalni ścieków komunalnych dla miasta Kolno.

W wyniku przetargów nieograniczonych wyłoniono dostawców sprzętu: koparko-ładowarki CAT 424D (77KM) – za kwotę netto 192.000,00 zł, ciągnika rolniczego URSUS 4514 o mocy min. 60 kW za kwotę 59.000,00 zł, przyczepę ciągnikowej samowładowej o ład. min. 6 ton za kwotę 13.700,00 zł, przyczepę ciągnikowej samowładowej o ład. min. 4,5 tony za kwotę 12.400,00 zł, uniwersalnego rozrzutnika obornika o ładowności min. 6 ton za kwotę 16.900,00 zł, samochodu asenizacyjnego marki STAR 15.227 o pojemności beczki min. 8 500 litrów za kwotę netto 174.500,00 zł.

takie powinny wykonywać firmy miejscowe, dające pracę ludziom z miasta. Pan Bronicki wyjaśnił, że przy gimnazjum pracują już obecnie podwykonawcy z miasta, natomiast wykonawca oczyszczalni również zatrudniał będzie miejscowych fachowców.

Sami mieszkańcy najbardziej zainteresowani byli działaniem samorządu w kierunku ograniczenia stanu bezrobocia. Oprócz wykorzystywania skromnych środków przeznaczanych z budżetu centralnego na prace interwencyjne i publiczne, zarząd nie widzi jednak możliwości zatrudniania w prowadzonych przez siebie jednostkach. Nie ma także wpływu na zatrudnianie przez przedsiębiorców prywatnych. Na złą ogólną sytuację zatrudnienia wpływ ma niewątpliwie także ogólna recesja w kraju.

Jednym z podejmowanych tematów były też inwestycje drogowe miasta i powiatu. O remont swoich ulic zgłosili się mieszkańcy ulicy Grunwaldzkiej, Słonecznej, Zacisza i Zakola. Jako przykład możliwego remontu podawano realizację inwestycji na ulicy Krupki, gdzie mieszkańcy z własnych środków dofinansowali budowę chodnika. Można wspomnieć, że w bardzo opłakanym stanie są chodniki drogi krajowej, Woj-



czy. Jest to główna ulica naszego miasta.

O drogach mówił też goszczący na spotkaniu Starosta Andrzej Duda. Dla niego największym problemem jest przyjęty przez Radę Powiatu plan modernizacji dróg. Zakłada on budowę małych odcinków dróg, a na takie nie można zaciągać kredytów. Według niego, więcej pieniędzy przyciągnęłaby realizacja większej inwestycji w jednej z gmin. Klóci się to jednak z równym prawem wszystkich gmin do powiatowych środków. Mimo tego w przyszłym roku z ogólnej sumy na remonty dróg 100 tysięcy złotych otrzyma Gmina Kolno.

Z kolei przedstawione prowizorium budżetowe przez burmistrza zakłada utrzymanie podobnej struktury wydatków i dochodów jak w roku ubiegłym. W przyszłym budżecie będzie może mniej pieniędzy na inwestycje, bo 1.063.636 zł., z czego 627 tys. stanowią będą spłaty zaciągniętych kredytów, ale zakończy się już spłata kredytów zaciągniętych na wysypisko i basen.

Podobne spotkania obecny zarząd organizował już kilkakrotnie, mieszkańcy Kolna postulowali, aby także spotkania Rady Miejskiej

odbywały się w salach mogących pomieścić więcej ewentualnych uczestników. (wier)



ska Polskiego. Zarząd Miasta powinien wymóc środki z funduszy centralnych na remont pobo-





c.d. ze str. 1

Następnie okolicznościowe przemówienia wygłosili starosta powiatu Andrzej Duda oraz burmistrz miasta Stanisław Szymańczyk, który powiedział:

11 listopada 1918 r. naród polski po 123 latach ciężkiej niewoli doczekał wreszcie niezwy-

klej chwili odrodzenia państwowości. Polaków ze zrozumiałych względów opanował nastrój entuzjazmu, upojenia, wręcz szału radości. Gromadzące się na ulicach i rynkach miast liczne tłumy cieszyły się na widok polskiego wojska i symboli narodowych. Podobne nastroje zapanowały

także w naszym mieście. Obchodząc 83-cią rocznicę odzyskania niepodległości, oddajmy hołd wszystkim poległym w walce z zaborcami, działaczom politycznym i społecznym stawiającym opór bezwzględnej polityce państw zaborczych oraz twórcom narodowej literatury i kultury. Pamięcią obejmujemy także pomordowanych pod Lemanem w czasie wojny polsko-bolszewickiej,

których prochy spoczywają na Cmentarzu Parafialnym. Obecność w tym miejscu osób reprezentujących wszystkie pokolenia naszego społeczeństwa świadczy, że tradycja obchodzenia Święta Niepodległości jest ciągle żywa.

Wchodziliśmy w XXI wiek pełni wielkich nadziei, ale też niepokoju. To, co stało się w Nowym Jorku, jest znakiem grozy, przed jakim ostrzegali

najwięksi pesymiści. W kraju natomiast przeżywamy trudności związane z kryzysem finansów publicznych. Miejmy nadzieję, iż zgodnie z deklaracjami nowego rządu nie odczuje go najbiedniejsza część naszego społeczeństwa. Największymi wyzwaniem stojącymi obecnie przed Miastem Kolno jest dokończenie budowy obiektu gimnazjum, budowa oczyszczalni ścieków oraz ograniczenie bezrobocia. Jestem przekonany, iż wysiłki podjęte w tym zakresie przez władze miasta przyniosą pomyślne efekty.

W dalszej części uroczystości harcerze miejscowego Hufca ZHP przeprowadzili apel poległych. Na zakończenie przedstawiciele zakładów pracy, urzędów, związków zawodowych, organizacji społecznych miejscowych szkół i ugrupowań politycznych złożyli wiązanki pod pomnikiem pomordowanych żołnierzy. Burmistrz miasta dziękując wszystkim przybyłym zakończył uroczystość. Obchody Święta Niepodległości w Kolnie poprzedziły uroczyste akademie przygotowane przez uczniów wszystkich kolneńskich szkół. pah



KONCERT DLA MAĆKA

Niedzielny wieczór 2 grudnia br. był wyjątkową porą w naszym mieście. Wtedy to właśnie odbył się specjalny koncert charytatywny „Pomóżmy Dziecku”. Głównym celem koncertu było zgromadzenie części funduszy potrzebnych na operację sześciolatniego Maćka Popielarza w USA (całkowity koszt przewidywany jest na 60 tysięcy dolarów).

Koncert rozpoczęły dzieci (rówieśnicy Maćka) zapraszając do wspólnej zabawy. Jako pierwszy wystąpił duet gitarowy „CON STAGIONE” w składzie Wojciech Dominik Popielarz z Elku i Algimantas Paulinkovicius z Wilna. Zaprezentowali oni program, składający się z utworów muzyki klasycznej oraz popularnej. Następnie na scenie pojawiła się FOLKIESTRA FORM RÓŻNYCH wykonując utwory tak doskonale nam już znane, jak i zupełnie nowe. Ostatnim uczestnikiem koncertu była kapela *regalowa* SALONY. Mocniejsze brzmienie zespołu wywołało euforię szczególnie wśród młodszej części publiczności.

Poszczególne występy przeplatane były konkursami piosenkarskimi i kwizami dla dzieci. Odbyła się też aukcja kaset zespołu CON STAGIONE. Tak konkurs, jak i aukcję prowadził Wojciech Popielarz.

W sumie na leczenie Maćka zebrano: 1204,86złotych, 50 marek niemieckich i 4 dolary USA (w tym jeden okaz numizmatyczny). Licytacja kaset przyniosła kwotę 325 złotych. Za wszystkie te wpłaty organizatorzy gorąco dziękują wszystkim darczyńcom. Myślę, iż koncert ten był jeszcze jednym dowodem na to, że pomimo nienajlepszej sytuacji w naszym mieście i regionie, są jeszcze ludzie, którzy bezinteresownie chcą pomagać innym.

kek



GMINA KOLNO

Z życia szkoły w Janowie.

Jednym z zadań szkoły jest przygotowanie uczniów do życia we współczesnym świecie, który trudno sobie wyobrazić bez komputerów i umiejętności posługiwania się nimi. Znalazło to również odbicie wśród ogólnych zadań szkoły zapisanych w dokumencie reformy edukacji – Podstawie programowej kształcenia ogólnego, gdzie zakłada się, by nauczyciele stworzyli uczniom warunki do nabywania umiejętności „poszukiwania, porządkowania i wykorzystywania informacji z różnych źródeł oraz efektywnego posługiwania się technologią informacyjną”.

Chcąc sprostać wymagom edukacyjnym, od dłuższego czasu staraliśmy się zorganizować pracownię komputerową w naszej szkole.

I udało się!

Aktualnie posiadamy pięć komputerów przystosowanych do pracy w sieci komputerowej. Dzięki zaangażowaniu Rady Rodziców i całej społeczności lokalnej, wiele prac remontowych na terenie szkoły wykonaliśmy sposobem gospodarczym, co pozwoliło na zaoszczędzenie środków z budżetu szkoły. Za wygosparowane pieniądze kupiliśmy 4 (cztery) zestawy komputerowe i 1 (jeden) za środki Rady Rodziców.



Dla naszej społeczności szkolnej, to wielka radość. Na pierwszych spotkaniach z komputerem uczniowie w formie zabawy będą poznawać tajniki technologii informacyjnej.

Bożena Duda

Inwestycje drogowe i wodociągowe w gminie

Gminę Kolno pokrywa sieć dróg publicznych o łącznej długości 259 km, z czego drogi gminne mają długość 121 km, a pozostałe to drogi powiatowe, wojewódzka i krajowa. Drogi gminne na odcinku 86 km posiadają nawierzchnię utwardzoną, z czego ponad 31 km tych dróg ma nawierzchnię bitumiczną.

W kończącym się 2001 roku zostały zmodernizowane drogi gminne (wykonanie podbudowy i położenie masy bitumicznej), w:

1. Czerwonem (Sztreka) – 1774 mb,
2. Lachowie (w kierunku Rydzewa) – 655 mb,
3. Zaskrozdziu (w kierunku drogi wojewódzkiej Kolno – Stawiski) – 670 mb,
4. Kozikach (w kierunku Obiedzina) – 1975 mb.

Wykonawcą wszystkich prac było Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunikacyjnego z Łomży.

Ponadto w mijającym roku dokonano cząstkowych remontów dróg gminnych i dojazdowych do gruntów rolnych i leśnych polegających na dowiezieniu pospółki i wyprofilowaniu nawierzchni równiarką.

Drugą poważną inwestycją jaką gmina zrealizowała w tym roku była „Rozbudowa sieci wodociągowej Kumelsk”, która obejmowała budowę odcinka sieci o długości 7634 mb. Do wybudowanej sieci wodociągowej podłączono 62 gospodarstwa we wsiach: Truszki Zalesie, Truszki Patory, Truszki Kucze i Glinki.

Środki finansowe na realizację tej inwestycji (oprócz własnych), pozyskano z Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa (około 25%) i wpłat mieszkańców tych miejscowości.

FUNDUSZE DLA GMINY

Jako jedna z dwunastu w województwie Gmina Kolno została objęta programem szkoleń prowadzonych przez Regionalne Centrum Integracji Europejskiej w Łomży. We wtorek 27 bm. Jedno z takich spotkań odbyło się w sali konferencyjnej urzędu miasta. Barbara Szmidt, konsultant RCIE zapoznała przybyłych na spotkanie członków rady gminy, dyrektorów jednostek gminnych (gospodarczych i oświatowych) z założeniami uczestnictwa w UE. Szczegółowych informacji na temat samych możliwości pozyskiwania wchodzących strukturalnych funduszy udzielił Waldemar Jastrzębski. W ogólnej dyskusji oceniano przyczyny odrzucenia przez UE wniosków z województwa podlaskiego z roku 2000. Wiele pytań dotyczyło otrzymywania funduszy przez rolników i ich konkurencyjności z unijnymi partnerami.

Program szkoleń został zaaprobowany i w

Wiele wniosków składanych do programów pomocy unijnej odrzucanych jest ze względów proceduralnych, szkolnie mają zminimalizować ilość takich przypadków



całości sfinansowany przez Urząd Komitetu Integracji Europejskiej. Gmina Kolno ma już pewne doświadczenie w kontaktach z programami pomocowymi, skorzystała już z funduszy unijnych przy wspólnej z miastem budowie wysypiska. RCIE ma przeprowadzić jeszcze następne szkolenia służące informowaniu społeczeństwa o integracji z unią. (wier)

Informacje ... Informacje ... Informacje ...

W dniu 28 września 2001 roku została powołana Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. W skład Komisji weszli:

- | | |
|-----------------------------|---------------------------------|
| 1. Zduńczyk Bogdan | -Przewodniczący Komisji |
| 2. Wiśniewski Józef Bogdan | - Z-ca Przewodniczącego Komisji |
| 3. Kurpiewska Elżbieta | - Sekretarz Komisji |
| 4. Długozima Roland | - Członek Komisji |
| 5. Jastrzębski Lech | - Członek Komisji |
| 6. Podsiad Stanisław Waclaw | - Członek Komisji |

Nowej Komisji życzymy dużo wytrwałości i udanych działań związanych z profilaktyką i rozwiązywaniem problemów alkoholowych. W ramach Gminnego Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, od dnia 13 września 2001 roku przy Gminnej Bibliotece Publicznej z siedzibą w Czerwonem działa świetlica środowiskowa dla młodzieży szkolnej. Opiekunami świetlicy są pracownicy tej biblioteki: Pani Krystyna Bazydło i Pani Teresa Zajk. Przypominamy, że oprócz świetlicy w Czerwonem, działają jeszcze świetlice środowiskowe w Borkowie, Janowie i Lachowie. (KM)

INTEGRACJA – SŁOWO

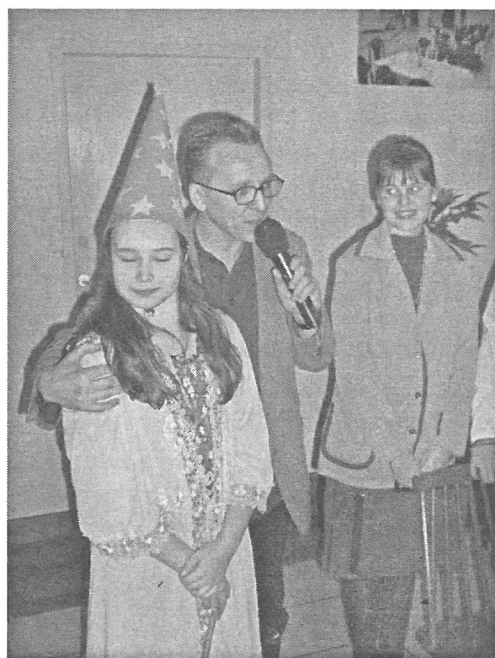
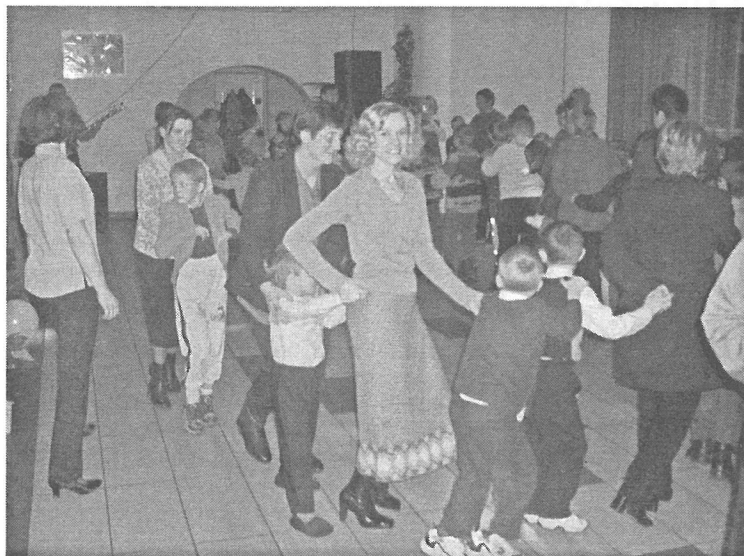
Ponad sto osób bawiło się na integracyjnym balu andrzejkowym zorganizowanym w restauracji państwa Kolińskich „Markiza”. Bal zorganizowali rodzice niepełnosprawnych dzieci, aby zintegrować swoje środowisko, porozmawiać o swoich problemach, a przede wszystkim stworzyć dobrą zabawę dla zgromadzonych dzieci. W programie znalazły się wspólne zabawy, skecze, tańce, występ teatryku ze Szkoły Podstawowej Nr1 ze Stawisk, przygotowany pod kierunkiem Marka Waszkiewicza i oczywiście poczęstunek w 100% opłacony przez sponsorów. Wśród nich znaleźli się właściciele firmy Agrocentrum (Edward Modzelewski i Stanisław Mioduszewski), Restauracji Turystyczna (Elżbieta Florczyk), pan Andrzej Banach, panowie Franciszek Skrodzki i Andrzej Walendziak oraz kilku sponsorów anonimowych. Do wszystkich zabaw, także nieodpłatnie, przygrywał zespół „Robins”.

Wśród organizatorów znalazł się Artur Sutkowski, do niedawna szef PCPR-u. Poinformował nas, że to już czwarte spotkanie tego typu w bieżącym roku. W styczniu odbyła się impreza z Mikołajem, na Dzień Dziecka dzieci jeździły konno, później odbyły także wycieczkę statkiem po jeziorach w okolicy Rucianego-Nidy, na prezentowanej imprezie największą atrakcją



był teatryk ze Stawisk. W grudniu nastąpi też najprawdopodobniej spotkanie opłatkowe.

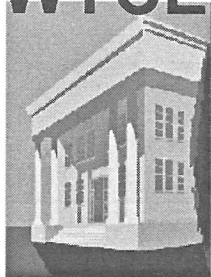
Na andrzejkowym balu spotkały się całe rodziny niepełnosprawnych dzieci, impreza miała więc charakter zupełnie rodzinny. Miejmy nadzieję, że imprezy będą cykliczne, a integracja nie pozostanie tylko słowem. (wier)



USŁUGI GEODEZYJNE

- Wykonywanie map do celów projektowych
- Podziały i rozgraniczenia nieruchomości
- wyznaczenia geodezyjne obiektów budowlanych oraz ich inwentaryzacja powykonawcza

WYCENA NIERUCHOMOŚCI



Oraz części składowych dla potrzeb :
Bankowych, w celu zabezpieczenia kredytów
Podatkowych, w celu naliczania odpisów amortyzacyjnych
Innych, zgodnych z potrzebami klienta



Kolno

Ul. Wojska Polskiego 46 F

Tel.fax (086) 278 42 88

Tel.kom. 0 602 752 507

Mgr inż.

**TADEUSZ
KMIEĆ**

MIESIĘCZNIK KOLNEŃSKI 7

POWIAT

Z PRAC ZARZĄDU I RADY POWIATU

Miniony miesiąc był okresem pracowym dla zarządu powiatu, który zbierał się aż pięciokrotnie na swoich posiedzeniach, a to głównie za przyczyną wniosku złożonego przez grupy związkowe działające w Szpitalu Ogólnym w Kolnie o odwołanie urzędującego dyrektora tej placówki i jego zastępcy. W rezultacie, po wysłuchaniu wszystkich zainteresowanych stron powstałego wokół Szpitala konfliktu, a także po własnej ocenie sytuacji, wyrażonej w opublikowanym oficjalnym stanowisku w tej sprawie, zarząd na prośbę dyrektora Jarosława Kubraka zgodził się przyjąć jego rezygnację i odwołał go ze stanowiska z dniem 19 listopada.

Z braku możliwości wyboru do tego czasu nowego kandydata na dyrektora Szpitala, pełnienie jego obowiązków zarząd powierzył tymczasowo Annie Zwolińskiej jako p.o. zastępcy dyrektora ds. medycznych w Szpitalu Ogólnym w Kolnie.

Poza powyższym, w wyniku odbytych posiedzeń zarząd powiatu :

1/ powołał, z dniem 7 listopada br. na okres trzech miesięcy nowego kierownika Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Kolnie, wybierając spośród 9-ciu złożonych ofert kandydaturę Krzysztofa Sobiewskiego;

2/ zakończył, do dnia 14 listopada, prace nad projektem budżetu powiatu na rok 2002 i przedłożył go do zaopiniowania przez poszczególne komisje Rady Powiatu;

3/ postanowił o ogłoszeniu przetargu na dzierżawę wydzielonej z Bursy Szkolnej części żywniowej, to jest stołówki i kuchni z zapleczem – po wcześniejszym rozpatrzeniu innych możliwych rozwiązań w zakresie reorganizacji Bursy jako placówki oświatowej powiatu;

4/ zapoznał się z comiesięcznym sprawozdaniem finansowym Szpitala Ogólnego, ze stanem na koniec września i października br. oraz z wynikami kontroli finansowej przeprowadzonej przez RIO w Powiatowym Zespole Obsługi Szkół i Placówek Oświatowych w Kolnie na przełomie sierpnia i września br. W tym ostatnim przypadku nie stwierdzono większych uchybień czy nieprawidłowości.

Poszczególne Komisje Rady Powiatu - w drugiej połowie listopada obradowały nad przedłożonym przez zarząd projektem budżetu powiatu na rok 2002. Do dnia 7 grudnia podsumowania prac komisji nad projektem budżetu dokona Komisja Budżetu i Finansów przy współudziale przewodniczących wszystkich pozostałych komisji, ze sformułowaniem ogólnej opinii oraz ewentualnych wniosków w sprawie projektowanych na rok przyszły zadań i wydatków budżetowych.

Rada Powiatu – do końca br. prawdopodobnie zbierze się jeszcze dwukrotnie na swoich plenarnych posiedzeniach; w celu rozpatrzenia i przyjęcia corocznych informacji o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego, stanie sanitarnym i sanitarno-weterynaryjnym powiatu kolneńskiego oraz w celu uchwalenia budżetu powiatu na rok 2002 . (J.S.)

BIOTERRORYZM stale aktualne zagrożenie

W ataku bioterrorystycznym mogą być użyte patogeny badane przez konstruktorów broni biologicznej w okresie zimnej wojny. Jednakże współczesny bioterrorysta będzie chętnie sięgał po najbardziej dostępne czynniki takie jak np. toksoinfekcji pokarmowych i toksyn biologicznych. Te czynniki są atrakcyjne też ze względu na bezpieczeństwo manipulowania nimi. Ważny też będzie efekt psychologiczny ataku bioterrorystycznego, szczególnie w społeczeństwie nieprzygotowanym.

Broń biologiczna jest szczególnie atrakcyjna dla terrorystów, gdyż jest ona:

- łatwa w produkcji
- bardzo tania
- niezwykle skuteczna
- niewidzialna w czasie ataku
- łatwa do ukrycia i przenoszenia
- niezwykle trudne jest szybkie rozpoznanie przyczyn zachorowalności i zgonów
- w okresie wylegania się choroby objawy są często nietypowe i mylące.

Zastosowanie czynników biologicznych w ataku terrorystycznym może nastąpić poprzez:

- rozpylenie aerozolu
- skażenie żywności
- skażenie wody i gleby.

Objektami takiego ataku mogą być wszystkie miejsca, w których gromadzą się ludzie, a więc: dworce kolejowe, stacje metra, porty lotnicze, centra handlowe, ośrodki zbiorowego, obiekty sportowe i kulturalne, budynki rządowe, publiczne, miejsca koncentracji wojsk, miejsca posiadające wydajne systemy klimatyzacyjne.

W czasach zimnej wojny z tysięcy bakterii, wirusów i toksyn biologicznych występujących w naturze, konstruktorzy wyselekcjonowali mniej niż 20 przydatnych do zbrojeń. Zestaw ten obejmował między innymi: *Bacillus anthracis* (laseczka węglikowa), toksynę botulinową (jad kiełbasiany), *Yersinia pestis* (czynnik etiologiczny dżumy), a także wirusy gorączek krwotocznych, wirus ospy, enterotoksynę gronkowcową B.

EKO - NAGRODA

W IV edycji Konkursu NFO-SiGW na zagospodarowanie odpadów na terenach wiejskich – Powiat Kolneński otrzymał nagrodę pieniężną w wysokości 100 tys. zł. za wdrażanie programu selektywnej zbiórki odpadów.

Otrzymane pieniądze zostaną przeznaczone na kontynuowanie programu selektywnej zbiórki odpadów w powiecie, według zasad ustalonych w porozumieniu z samorządami gminnymi.

Wąglak – jest odzwierzęcą, ostrą chorobą zakaźną przebiegającą w postaci skórnej, płucnej lub jelitowej. Najczęstsza jest postać skórna (ponad 95% przypadków). Do zakażenia dochodzi na skutek wniknięcia przetrwalników w miejscu otarcia skóry lub jej przecięcia bądź ukąszenia przez owady. Początkowo pojawia się grudka szybko przekształcająca się w pęcherzyk, a następnie w 1-3 cm średnicy krostę ze strupem otoczonym niebolesnym wałem z pęcherzykami; w niepowikłanych przypadkach bez zmian ropnych. Najczęściej zmiany są umiejscowione na rękach, głównie nadgarstkach oraz głowie i karku, rzadziej na tułowiu i nogach. Postać skórna nie powikłana posocznica i leczona antybiotykami rokuje pomyślnie.

Do płucnej postaci węglikowa dochodzi w następstwie inhalacji znacznej dawki zarazka, prawdopodobnie rzędu 8-10 tys. przetrwalników. Zachorowanie początkowo objawiające się jako ostre zakażenie dróg oddechowych trwające 2-4 dni przechodzi w ciężką niewydolność oddechową z posocznica, prowadzącą z reguły do zejścia śmiertelnego w ciągu doby.

Postać żołądkowo-jelitowa węglikowa występuje jedynie sporadycznie, po spożyciu potraw, głównie mięsa zanieczyszczonego przetrwalnikami.

Jad kiełbasiany - jest jedną z najsilniejszych znanych trucizn na świecie, wywołuje chorobę zwaną botulizmem. Choroba ta jest związana najczęściej ze spożyciem żywności zawierającej toksynę. Opisano także botulizm przyranny, w następstwie zranienia. W ostatnich latach potwierdzono przypadki botulizmu niemowląt.

Toksyna botulinowa z uwagi na wysoką toksyczność, a także na pewne unikalne cechy od dawna była przedmiotem zainteresowania kół militarnych w związku z możliwością jej użycia jako broni biologicznej lub w celach bioterrorystycznych. Wykazuje ona toksyczność, przewyższającą znacznie toksyczność dotychczas znanych bojowych środków chemicznych. Jest 15000 razy silniejsza od związku VX i około 100 000 razy od sarinu.

(wykorzystano dane z Przeglądu epidemiologicznego 2/2001 i książki pod redakcją Wiesława Magdzika i Danuty Naruszewicz – Lesiuk „Zakażenia i zarażenia człowieka”)

Powiatowy Inspektor Sanitarny

SALON MEBLOWY

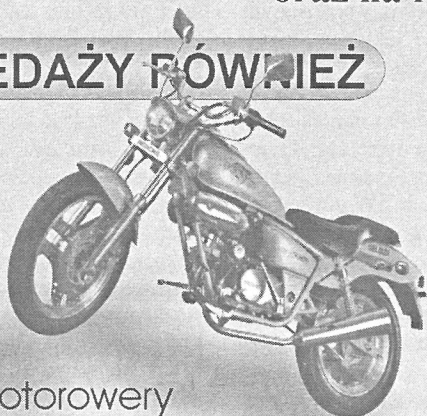
„Jola”

DUŻA OFERTA MEBLI

Kuchennych, Pokojowych, Tapicerowanych
(meblościanki, segmenty młodzieżowe, komplety i
zestawy wypoczynkowe, rogowki, sofy, wersalki).
Oraz meble ekskluzywne
(hiszpańskie, dębowe, skórzane)

**Sprzedż
za gotówkę
oraz na raty**

W SPRZEDAŻY RÓWNIEŻ



skutery, motorowery
i rowery

SALON SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW



Sprzedż samochodów za gotówkę
oraz dogodne RATY
Obsługa kredytowa na miejscu
Montaż wybranego alarmu lub blokady



KORZYSTNE PROMOCJE

**Seicento, Uno,
Punto II, Siena, Palio Weekend,
Brava, Bravo,
Marea,
Marea Weekend, Doblo',
Doblo' Cargo
- wszystkie wersje**

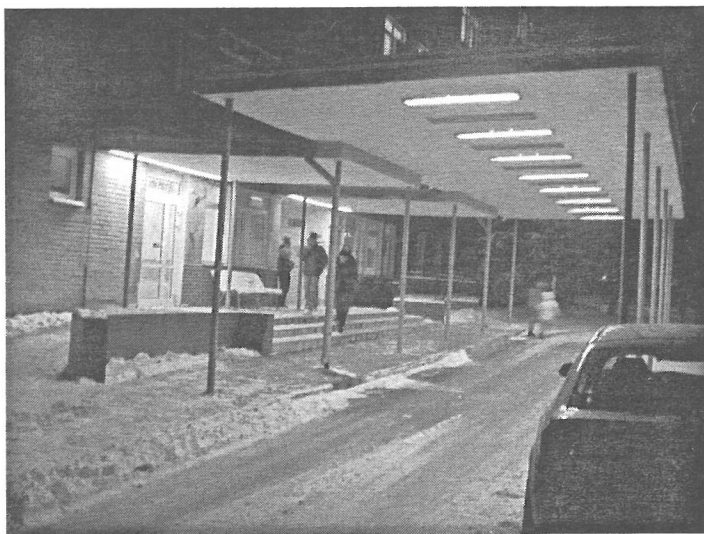
Seicento - 24 400 zł;
Uno 900 - 23 500 zł; Siena - 32 200 zł;
Palio Weekend - 37 900 zł; Brava - 47 900 zł.
Punto II - 33 300 zł; Marea - 51 500,
Marea Weekend 55 600, Dablo' - 42 800,
Dablo' Cargo - 41 400
Nowe oblicze FIATA

**W GRUDNIU
KORZYSTNE PROMOCJE!!!
ZAPRASZAMY DO
SALONU FIATA !!!**

**Jolanta i Andrzej Stachelscy
18-500 Kolno**

Ul. Wojska Polskiego 46
Tel./fax (086) 278 24 84
Tel. (086) 474 01 87

**ZAPRASZAMY
PONIEDZIAEK - PIĄTEK
w godz. 9.00-17.00
SOBOTA w godz. 9.00-14.00**



c.d. ze str. 3

Szpital nie uregulował należności wobec swoich pracowników, tj. trzynastki i ustawowej podwyżki tzw. „203”. Czy była możliwość załatwienia tego problemu wcześniej?

J.K. Jak wspominałem zakład posiada zadłużenie, więc nie było i nie ma nadal możliwości załatwienia tego problemu. Taka podwyżka należy się ustawowo wszystkim pracownikom. Jest tylko „mały” problem braku pieniędzy, których źródła nie wskazuje ustawa. W bieżącym roku po naszych strajkach w Kasie Chorych dostaliśmy kontrakt o 22 procent niższy niż w roku poprzednim. Więc skąd mamy wziąć pieniądze na podwyżki? Rada Powiatu zobowiązała mnie uchwałą do podjęcia wszelkich działań oszczędnościowych. Ja wiem, że część pracowników ma nawet wyroki sądowe w tej sprawie. W przypadku egzekucji tych świadczeń przez pracowników, dług zakładu powiększy się o około 700 tys. złotych i każdy następny dyrektor będzie zmuszony przedstawić wniosek do Rady Powiatu o przekształcenie Szpitala w zakład niepubliczny z zaznaczeniem, że nieprzyjęcie tego wniosku spowoduje jego rychły upadek. Zakładów niepublicznych przepis o podwyżkach nie dotyczy.

Czy dyscyplinarne zwolnienie wiceprzewodniczącej ZZPiP nie jest pewnego rodzaju odwetem za działalność związku? Czy nie uważa Pan tego posunięcia za pewną formę nacisku na działające na terenie zakładu związku zawodowe?

A.Z. Nie jest. Pani wiceprzewodnicząca, wypowiadając się na sesji Rady Powiatu, oczerzyła w sposób jednoznaczny obecnego ordynatora oddziału chirurgii. Podważyła publicznie wiarygodność lekarza, a tym samym zaufanie pacjentów do Szpitala w Kolnie i sposobu leczenia. W zakładzie opieki zdrowotnej, gdzie zaufanie do lekarza jest podstawą do uzyskiwania dobrych efektów terapeutycznych, takie działanie jest rzeczą karygodną, godzącą bezpośrednio w interes szpitala. Naruszyła ponadto zasady etyki pielęgniarskiej.

Działała z nieznanymi nam pobudek, których w żaden sposób nie można uznać za działalność związkową. Będąc członkiem Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych udzieliła wypowiedzi, która nie miała jakiegokolwiek powiązania z reprezentowaniem interesów tegoż związku. Ta Pani wystąpiła jako pracownica naszego zakładu i nie ma tu zastosowania ustawa o związkach zawodowych, która ściśle określa prawa i

obowiązki członków związku lecz również nie dopuszcza do naruszania dóbr osób trzecich czy działania na szkodę własnego zakładu pracy, a wręcz przeciwnie.

Ostatnie wyroki Sądu Najwyższego mówią, że ochrona działacza związkowego ma być jedną z gwarancji wolności związkowych, ale ochrona ta nie stanowi o bezkarności i braku odpowiedzialności za naganne zachowanie. Działacz związkowy nie może czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny

ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego. Tak stanowią przepisy prawa pracy i my będziemy je przestrzegać w całej rozciągłości. A jak oceniłby Pan działalność innych działaczy związkowych? Np. nasi chirurdzy pozostawili oddział bez opieki, biorąc tzw. „taktyczne” zwolnienia po to, aby udać się na sesję. Zastanawiałem się, dlaczego lekarz tak postępuje, mówiąc w obecności radnych, że jest na zwolnieniu chorobowym i łamiąc jednocześnie przysięgę Hipokratesa, zostawia bez opieki pacjentów. Z pierwszych słów wypowiedzi Pana dr T.W. dowiedzieliśmy się, co spowodowało aż taką determinację. Otóż przyszedł żądać odwołania dyrektora i z-cy dyr. ds. lecznictwa wskazując jako motyw swoje zainteresowanie tym stanowiskiem. Spotykałem się z różną bezczelnością, ale takiej jeszcze nie doświadczyłem.

Myślę, że to w połączeniu z „wysoką” etyką, którą pan dr T.W. zaprezentował, zostawiając bez opieki pacjentów, czyni go idealnym kandydatem na poważne stanowisko w szpitalu.

Inny przykład. Otrzymałem oficjalną informację, że Pani przewodnicząca Zarządu Związku Zawodowego Piel. i Poł. świadczy jednocześnie pracę u innego pracodawcy (tj. w przychodni w Lemanie) w czasie, za który Szpital płaci i który powinna przeznaczyć na działalność związkową. Wysłałem komisję, aby dokonała kontroli czasu pracy tej Pani. Komisja stwierdziła, że informacja ta ma pełne potwierdzenie w faktach, gdyż zastała Panią przewodniczącą wykonującą pracę w w/w zakładzie. Przychodnia ta prowadzi w pewnych zakresach działalność konkurencyjną w stosunku do naszego szpitala. Prawdopodobnie w zakładzie tym świadczą pracę i inni pracownicy naszego szpitala. Będziemy musieli podjąć stosowne środki

prawne, aby zapobiec tej patologii, ale czy te działania można uznać za naciski?.

A.Z. Pozostałe związki chyba zrozumiały, że siedzimy na jednej gałęzi i to cienkiej. Do jej podcięcia nie są potrzebne skomplikowane narzędzia, wystarczy ją tylko mocniej rozbijać i wszyscy z nią znajdziemy się na ziemi. Każdy sam musi sobie odpowiedzieć, jakiego guza spodziewa się sobie nabici. Ci z pracowników, którzy mają dodatkową pracę (mówił o takich Pan dyrektor) tego guza sobie nie nabiją, ale ci, którzy nie posiadają takiego zabezpieczenia powinni się mocno zastanowić co dalej.

Co zmieniło się na lepsze w czasie zarządzania przez Pana szpitalem, co uważa Pan w trakcie pełnienia swojej funkcji za swój sukces, czego natomiast nie udało się Panu zrealizować?

Rozmawialiśmy o tym już w poprzednich wywiadach. W ostatnim okresie w zakresie usprzętowania oraz poprawy warunków bytowych podejmowaliśmy działania adekwatne do posiadanych środków oraz środków jakie udało nam się uzyskać z Programu Restrukturyzacji Służby Zdrowia, Rady Powiatu Kolneńskiego, Funduszu PFRON oraz realizacji programów zdrowotnych. Ze środków tych zakupiono wysokiej klasy sprzęt medyczny tj. aparat do znieczulania ogólnego oraz urofluometr. W Oddziale Wewnętrznym dostosowano pomieszczenia higieniczno – sanitarne oraz stolarkę drzwiową do potrzeb osób niepełnosprawnych. Dzięki staraniom ordynatorów oraz pomocy firm budowlanych kończymy rozpoczęte prace w Oddziale Położniczo-Ginekologicznym i Noworodkowym. Umiejętnie prowadzone negocjacje przyczyniły się do pozyskania w formie darowizny sprzętu komputerowego. Mamy również zapowiedź wyposażenia w aparat do badania słuchu u noworodków z Fundacji Jerzego Owsiaka. Wywalczyliśmy umorzenie długów sprzed kilku lat w ogólnej kwocie około 100 tys. złotych.

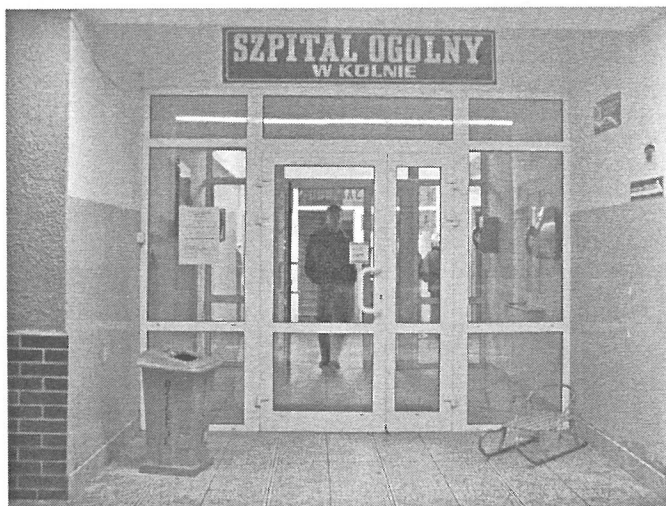
Planów dotyczących dalszego usprawniania funkcjonowania szpitala miałem jeszcze wiele, ale zaistniała sytuacja nie pozwoliła na ich realizację.

Jaka według Pana jest przyszłość kolneńskiego szpitala?

J.K. Chciałbym aby ten szpital wyszedł obronną ręką ze swoich proble-

mów, z walki konkurencyjnej jaka się toczy na rynku usług medycznych i aby współpraca przyszłej dyrekcji układała się przynajmniej tak dobrze z większością załogi, jak układała się nam w trudnych warunkach gospodarczych. Dziękuję gorąco tym, którzy mi pomagali i wspierali w trudnych chwilach, a takich nie brakowało podczas kilku lat pracy. Tym, których nie zadowolilem podczas sprawowania funkcji dyrektora szpitala, chciałbym przypomnieć znane przysłowie „szanuj szefa swego, możesz mieć...”

Wywiad przeprowadził A. Powichrowski



W celu poznania stanowiska związku pielęgniarek i lekarzy zadaliśmy kilka pytań ich przedstawicielom.

A.P.: 19 listopada została zwolniona wiceprzewodnicząca ZZPiP. Jak ocenia Pani taką decyzję dyrekcji Szpitala Ogólnego w Kolnie?

Elżbieta Roźniatowska (Przewodnicząca ZZPiP): W naszym, związkowców, odczuciu było to niezgodne z prawem od początku do końca. Zarówno zwolnienie, jak i forma jego wręczenia. Najgorsza jest jednak przedstawiona przyczyna zwolnienia. Zarzuty dyrektora nie są absolutnie obiektywne. Wystąpienie na Zarządzie Powiatu, które uznano za przyczynę decyzji w momencie, kiedy w szpitalu dzieje się źle i podejmuje się działania przeciwko normalnemu funkcjonowaniu jednego z oddziałów, było wręcz obowiązkiem związkowca. Zwolniona wiceprzewodnicząca miała więc obowiązek wystąpienia przed tym forum, bo nie występowała w mediach, tylko przedstawiała sytuację organowi założycielskiemu, jakim jest Zarząd Powiatu. Organ taki powinien wysłuchać takiego głosu, a nawet zareagować w momencie, gdy sytuacja wydaje się być tragiczna. W swojej wypowiedzi nie wymieniła żadnego nazwiska, żadnej daty ani nazwiska pacjenta. Nie naruszyła więc niczyich praw. Odniosła się tylko do konkretnej sytuacji, chcąc naświetlić przedstawiany problem. Dyrektor oskarżył ją o działanie na szkodę lekarza, o którym mówiła. Jednak nie dotyczyło to jego kompetencji, wyrażało jedynie sytuację obsady lekarskiej na oddziale chirurgicznym. Skrytykowała fakt zwolnienia byłego ordynatora tego oddziału, który okazał się w tym dniu potrzebny. Tego dnia, w tym opisywanym przypadku stał się niezbędny i uratował życie pacjenta. W odczuciu pielęgniarek jest to kolejna próba szykanowania związku. Mówię kolejna, bo wcześniej już odczułyśmy pewne działania wobec jego członków. A to przeniesienia z komórki do komórki, oddelegowywania na różne okresy czasu itp. Wydzwitek tego zwolnienia podkreśla fakt, że dyrektor uczynił to w ostatnich minutach swego urzędowania. Naszym zdaniem służyć to miało zastraszaniu pracowników personelu średniego, a w końcu zahamować wszelkie działania związków. Dyrektor podpisał to wypowiedzenie o godz. 14 tego dnia, kiedy ostatni dzień pełnił swoją funkcję. Natomiast wypowiedzenie wysłane zostało pocztą w momencie, kiedy zainteresowana była na zwolnieniu lekarskim.

A.P.: Jakie były dalsze działania związku w tej sytuacji?

E.R.: Związek został poinformowany przez pana dyrektora dnia 13 listopada. W piśmie do dyrekcji nie wyraził zgody na zwolnienie, uzasadniając to zupełnym brakiem argumentów do zwolnienia dyscyplinarnego. Konsultowaliśmy tę sprawę również z prawnikiem, znajdzie się ona na pewno w Sądzie Pracy jako zwolnienie nieuzasadnione i przeprowadzone nieprawidłowym trybem.

A.P.: Czego związku się spodziewają przy wyborze nowego dyrektora?

E.R.: Niezrozumiała jest dla nas opieszałość Starostwa. Konkurs przebiega długo, a wybór powinien być dokonany szybko. Jest to okres negocjacji z Kasami Chorych, zapadają więc wiążące na cały rok decyzje. Potrzebujemy więc ludzi, którzy będą prowadzić rozmowy. Przypuszczamy, że są to działania celowe zmierzające, być może, do przekształcenia szpitala w jakiś zakład

niepubliczny lub do innych szkodliwych dla zakładu i pracowników rozwiązań.

A.P.: Jak oceniliby Pan sugestię, że chirurdzy nie współpracowali z dyrektorem Jarosławem Kubrakiem przy reformowaniu oddziału chirurgicznego?

Dr W. Truszkowski (chirurg): Ja mam zupełnie inne zdanie na ten temat. To my namawialiśmy dyrektora do współpracy i reformowania naszej działki chirurgicznej w celu zwiększenia ilości procesów medycznych i zwiększenia w ten sposób dopływu pieniędzy z Kasy Chorych. Mieliśmy często bardzo konkretne propozycje, m.in. takie, żeby otworzyć poradnie w terenie (np. Grabowie, M. Płocku i innych miejscach), gdzie pacjenci mieliby bliżej do chirurga. Nie musieliby dojeżdżać do Kolna, na miejscu moglibyśmy o tych pacjentów lepiej zadbać i skłonić ich do operowania się w naszym szpitalu czy poddania się innym medycznym procedurom. Pan dyrektor Kubrak zdecydowanie odmówił. Uznał takie pomysły za nasze kombinacje w celu usprawiedliwienia, że potrzeba jest nas aż pięciu lekarzy na oddziale chirurgicznym. (łącznie z poradnią) Zbojkotował również nasze zamiary zwiększenia ilości procedur medycznych.

Następna sprawa: Swego czasu próbowaliśmy pomóc Panu Dyrektorowi w zarządzaniu szpitalem. Zgłosiliśmy się jako chętni do bycia jego zastępcami ds. medycznych. Ponieważ nie miał on wykształcenia medycznego wydawało się nam, że wiele jego poczynań nosiło znamiona działania osoby, która nie ma doświadczenia medycznego. Niestety, nasza pomoc i kandydatury zostały odrzucone.

Konfliktem stała się też niechęć dyrektora do jakichkolwiek szkoleń i podnoszenia kwalifikacji. Wszystkie nasze pisma, w których zwracaliśmy się do dyrekcji, aby pojechać na kurs czy szkolenie, były torpedowane. Pan dyrektor nie puszczal nas w tym roku na żadne szkolenia. Jeżeli ktoś chciał to robić, robił to kosztem własnego urlopu lub innych działań, niemających w sobie nic wspólnego ze zdrowym rozsądkiem... My, lekarze mamy niejako obowiązek podnoszenia swoich kwalifikacji, bo wiedza w naszej dziedzinie rozwija się każdego dnia. Niestety, wszystkie nasze pomysły, nasze działania, plany usprawniania były niszczone przez dyrekcję.

Znaną stała się też sprawa korytarza na chirurgii. Przez długi okres ze ścian wystawały pęki kabli, w których nikt nie wiedział, czy jest np. prąd. Po naszej interwencji kable popodwieszano sznurkami do sufitu. Natomiast poręcze, z których często muszą korzystać chorzy, są w takim stanie, że często leżą na podłogach. Na korytarzu są miejsca gdzie w ogóle nie ma farby na ścianach i wystaje goły tynk lub same cegły. Właściwie wystarczyłoby wziąć farbę i pomalować, co...

Dalej: postanowiliśmy na oddziale zrobić więc podwieszany sufit. Namówiliśmy na finansowanie firmy farmaceutycznej, które są niejako zainteresowane współpracą z nami. Za kilka tysięcy firmy te zakupiły wszelkie materiały na ponad połowę korytarza. Przez cały okres zarządzania szpitalem przez pana Kubraka nie doprosiliśmy



się ani o dofinansowanie pozostałej części, ani o podwieszenie istniejącej. A można to było zrobić siłami zatrudnionych na stałe pracowników technicznych. Doszłoby jeszcze niereмонтowanie poradni chirurgicznej. Przewijają się tam dziennie 30 – 40 osób i każdy widzi, jak ona wygląda. Pomieszczenia te są po prostu zaniedbane.

Myślę, że współpraca nie układała się, ale z winy właśnie pana dyrektora. Docie-

rały do nas ciągle sygnały, że rzekomo źle pracujemy, sabotażujemy pracę, że przyjmujemy jednego pacjenta przez godzinę, robiąc pięć zdjęć zamiast dwóch itp. To jest oczywiście bzdura. Pacjenci wiedzą, ile osób tam się przyjmuje. Skoro przewijają się około 30 osób dziennie, to licząc tak jak pan dyrektor, przyjąłbym ich tylko ośmiu, bo pracuję osiem godzin. Nie zdarzyło mi się też zrobić pięciu zdjęć na jedno złamanie. To są ewidentne kłamstwa pana dyrektora.

Konflikt był widoczny ze względu na prostą dyskryminację oddziału: na oddziale wewnętrznym wstawia się nowe drzwi, na ginekologicznym robi się remont podłogi, nowe drzwi, ściany itp. Ja nie jestem przeciwnikiem tych zmian, szpital powinien być piękny i nowoczesny, ale na chirurgii podczas kadencji pana dyrektora nie zmieniło się absolutnie nic. Nie kupiono żadnego sprzętu ani na chirurgię, ani na blok operacyjny, poza oczywiście drobnym sprzętem. Monitorowaliśmy o zakup kolonoskopu do wykrywania raka jelita grubego, bo wydawaliśmy mnóstwo pieniędzy na wożenie pacjentów do Łomży. Szpital w Łomży na tym zarabia, a my nie. Chodzi tu o sprzęt wartości 30 do 40 tysięcy złotych, który zwróciłyby się w przeciągu roku lub dwóch. Zabiegaliśmy też o urofluometr, który powinien się znaleźć w poradni urologicznej, bo takie są wymogi – tego sprzętu też ciągle nie ma. W dziale chirurgicznym, w poradni i urologii ostatnie zakupy poczynił jeszcze dyrektor poprzedni.

A.P.: Czy państwa zdaniem pracownicy szpitala upomną się o swoje wygrane w sądzie świadczenia i czy przede wszystkim dostaną swoje pieniądze?

Dla pielęgniarek jest to kwestia najbardziej bolesna i nagląca. Personel pielęgniarski upomni się o te pieniądze. Czekaliśmy do tej pory, a mamy już wyroki sądu w tej sprawie, możemy wykonanie płatności skierować do komornika. Wszyscy pracownicy nie mieli już od dłuższego czasu żadnych podwyżek; nie omija ich coroczna inflacja, nie stać ich już na jakiegokolwiek ustępstwa, często ze względu na trudną sytuację. Czekałyśmy na decyzję starosty o wyborze dyrektora operatywnego, który potrafi zdobyć pieniądze na należności dla pracowników. Mieliśmy nadzieje z takim dyrektorem negocjować, może rozłożyć należności na raty, może pójść na jakieś ustępstwa, jednak zły wybór dyrektora doprowadzi do tego, że sprawa zajmie się komornik.

c.d. na str. 16

POCZĄTKIEM FORMALNYM KONFLIKTU BYŁO PISMO ZŁOŻONE DO ZARZĄDU POWIATU:

W trosce o dalsze losy Szpitala Ogólnego w Kolnie ołbrzymia większość pracowników poprzez organizacje związkowe domaga się natychmiastowego odwołania Dyrektora Jarosława Kubraka i zastępcy Dyrektora Anny Zwolińskiej z zajmowanych stanowisk.

Żądanie nasze uzasadniamy całkowitym brakiem współpracy z Dyrekcją, lekceważącym stosunkiem do pracującego personelu, brakiem zainteresowania losami chorych poprzez zawężanie i utrudnianie dostępu do usług medycznych oraz niezgodne z prawdą przedstawianie przyczyn trudności finansowych szpitala.

Powyższe stwierdzenia popieramy następującymi przykładami:

- Wprowadzenie sprzecznego z prawem zarządzenia o trójzmianowym systemie pracy lekarzy, co doprowadziło do załamania finansów szpitala – nie wykonano kontraktów.

- Doprowadzenie do zwolnienia z pracy trzech specjalistów chirurgii tylko i wyłącznie z powodu osobistej niechęci. (Brak chęci ze strony Dyrekcji do negocjacji i ponownego ich zatrudnienia).

- Doprowadzenie do zwolnienia dwóch magistrów rehabilitacji, co skutkuje odejściem znacznej części pacjentów do poradni spoza szpitala.

- Wprowadzenie nowego regulaminu sprzecznego z wszelkimi ustaleniami, wbrew opinii związków zawodowych, a pośrednio wszystkich pracowników.

- Niegospodarność w postaci zakupu i montażu drzwi na oddziale wewnętrznym w czasie, gdy finanse szpitala są napięte. (Remontuje się pomieszczenia administracji - żaluzje).

- Nieterminowa wypłata wynagrodzenia (przegrany proces sądowy)

- Zatrzymanie procesu reorganizacji pracy personelu – zwolnienia pracowników - do niczego dobrego nie doprowadzi.

- Doprowadzenie do odejścia z pracy wykwalifikowanych specjalistek: pielęgniarek anestezyjologicznych. Opieka nad pacjentem na bloku operacyjnym jest utrudniona.

- Niedokonanie zakupu sprzętu, który poszerzałby zakres usług i w krótkim okresie zaczął zarabiać pieniądze dla szpitala. (kolonoskop, aparat Dopplera, ultrasonograf itd.)

- Brak zainteresowania otwarciem Oddziału ratownictwa, OIOM-u, sali wybudzeń.

- Brak nadzoru nad pracą lekarzy rodzinnych, poradnie specjalistyczne wykonują znaczną część badań, obciążając finanse szpitala.

- Brak działań mających przyciągnąć pacjentów z terenu, np. Grabowa czy Rogienic.

- Wprowadzenie 12-tygodniowego okresu rozliczeniowego dla personelu średniego w większości oddziałów uniemożliwia sprawne wykonywanie pracy.

- Przekraczanie miesięcznej normy czasu pracy, co jest niezgodne z kodeksem pracy.

- Rażące błędy w zarządzaniu finansami szpitala, brak przeindeksowania umów na dyżury kontraktowe w grudniu 2000r. Przez pół roku płacone były dyżury medyczne, co doprowadziło do znacznych strat finansowych.

- Zatrudnianie bez akceptacji odpowiedzialnych za funkcjonowanie od-

działu ordynatorów pracowników (lekarzy).

- Spowodowanie odejścia z dyżurów na oddziale dziecięcym lekarzy rodzinnych przez obniżenie im wynagrodzenia. Jest to działanie na szkodę szpitala, ponieważ głównie oni kierują dziećmi do szpitala.

- Karygodne niezapewnienie ciągłości pracy z powodu nieogłoszenia konkursu na ordynatorów.

- Brak zapewnienia opieki lekarskiej nad pacjentem po godzinach normalnej pracy lekarskiej.

W związku z tym wnioskujemy o odwołanie Dyrektora Jarosława Kubraka i dyrektora ds. medycznych Anny Zwolińskiej.

Podpisano:

Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych, Organizacja Międzyzakładowa, - Kolno

Ogólnopolski Związek Lekarzy, Oddział Terenowy - Kolno



STANOWISKO ZARZĄDU POWIATU KOLNEŃSKIEGO W SPRAWIE ŻĄDANIA ODWOŁANIA DYREKTORA SZPITALA OGÓLNEGO W KOLNIE

Zarząd Powiatu Kolneńskiego na posiedzeniach w dniach 30, 31 października i 6 listopada br. dokonał analizy zarzutów zawartych w wystąpieniu Oddziału Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy oraz Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych-Organizacja Międzyzakładowa w Kolnie. Wyслуchano też wystąpienia zainteresowanych i uczestniczących w konflikcie stron.

Zarząd Powiatu nie podziela większości zarzutów zawartych we wniosku.

Analizując je trudno oprzeć się wrażeniu, że znaczna część z nich wzajemnie się wyklucza lub jest całkowicie niezrozumiała, jak np. brak nadzoru nad pracą lekarzy rodzinnych - jakie kompetencje i możliwości ma w tym zakresie dyrektor szpitala?

Inne wnioski są bardzo ogólnikowe jak np. wprowadzenie nowego regulaminu pracy, zdaniem wnioskodawców – sprzecznego z wszelkimi ustaleniami, czy stwierdzenie, że wprowadzenie trójzmianowego systemu pracy lekarzy doprowadziło do załamania finansowego szpitala. Odnosi się wrażenie, że niektóre zarzuty sporządzono tylko po to, aby „na siłę” uzasadnić wniosek o odwołanie dyrektora i jego zastępcy.

Wnioski słuszne i wynikające z konieczności realizacji przepisów prawa, jak wypłata wynagrodzeń (203 zł.) nie są w chwili obecnej realizowane tylko ze względu na sytuację finansową zakładu i całej służby zdrowia. Wypłata należ-

nych świadczeń, których nikt nie kwestionuje, w aktualnej sytuacji naszego szpitala równa się zasadniczo konieczności zapaści finansowej i w prostej drodze likwidacji zakładu.

Podejmowane przez dyrektora Szpitala pana Jarosława Kubraka za wiedzą i akceptacją Zarządu Powiatu działania spowodowały, że jednostka ta niewątpliwie z dużym trudem utrzymuje płynność finansową, realizując swoje statutowe zadania. Jest zrozumiałe, że nie wszystkie podejmowane przez dyrektora działania wywołują aplauz i zainteresowanie załogi, lub przynajmniej jej części. Działania te, zwłaszcza wymuszające konieczność czynienia oszczędności, racjonalizujące pracę, naruszające pewne ustalone od wielu lat zwyczaje – są często nie aprobowane. Są one jednak naszym zdaniem konieczne. Bez ich wprowadzenia w życie placówka taka jak szpital, w aktualnej sytuacji prawnej i finansowej nie mogłaby działać i być konkurencyjna na rynku usług medycznych. Podejmowane działania zarówno przez dyrektora jak i Zarząd Powiatu mają generalnie na celu utrzymanie szpitala jako publicznej placówki świadczącej usługi zdrowotne dla mieszkańców powiatu. Wymagają one poniesienia pewnych kosztów, w tym też kosztów społecznych związanych z restrukturyzacją zatrudnienia.

Należy przy tym dodać, iż samorząd powiatu jako organ założycielski nie tylko wspierał organizacyjne działania w Szpitalu Ogólnym, ale udzielił też konkretnej i wymiernej pomocy finan-

sowej m.in. poręczając, a wręcz spłacając kredyt w wysokości 1 000 000 zł, (z odsetkami 1 500 000 zł) czy przydzielając ze skromnego budżetu powiatu środki na kosztowne (w mniemaniu organizacji związkowych) remonty. Ponadto w wyniku starań Zarządu Powiatu szpital otrzymał w br. na zakup sprzętu medycznego 130 000 zł. (aparat do znieczulenia).

Na rok 2002 w budżecie powiatu zaplanowano kwotę 235 000 zł. z przeznaczeniem na niezbędne remonty obiektu szpitalnego.

Dodatkowo informujemy, że na posiedzeniu w dniu 6 listopada dyrektor Jarosław Kubrak złożył rezygnację ze stanowiska dyrektora Szpitala Ogólnego w Kolnie, którą Zarząd Powiatu przyjął do wiadomości.

Uwzględniając jednak fakt, iż trwają aktualnie negocjacje z Podlaską Regionalną Kasą Chorych oraz potrzebę zapewnienia ciągłości kierowania jednostką, rezygnacja dyrektora Jarosława Kubraka zostanie przyjęta z chwilą wyłonienia jego następcy.

Zarząd powiatu chce podkreślić, iż pan Jarosław Kubrak pełnił swoją funkcję kierowniczą w okresie reformowania systemu służby zdrowia w kraju i generalnie z zadania tego wywiązał się należycie wykazując się przy tym wysokimi umiejętnościami organizacyjnymi i odpowiedzialnością za realizowane zadania.

Zarząd pragnie podziękować mu za owocną współpracę.

Przewodniczący Zarządu Andrzej Duda

Dzwoń za darmo

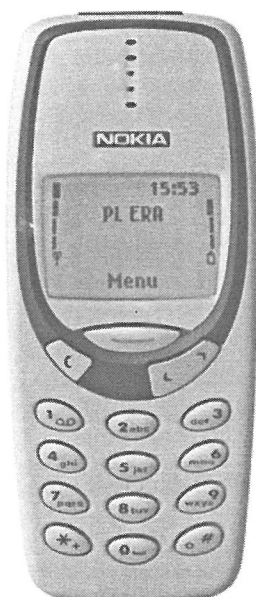
codziennie przez 2 godziny
w każdej taryfie.

VISA-TEL

Autoryzowany przedstawiciel

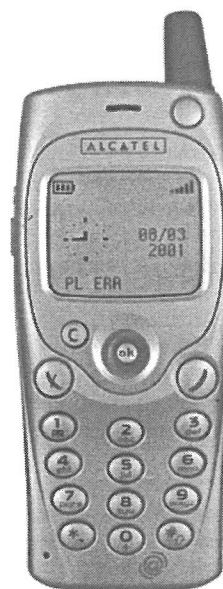
Atrakcyjne telefony po **2 grosze**:

- Nokia 3310
- Sony CMD-J5
- Siemens C35i
- Ericsson T20e
- Alcatel OT 501



Nokia 3330
49 zł

Alcatel OT 501
2 grosze



18-500 Kolno
ul. Wojska Polskiego 16
tel./fax: (086) 27 83 377
E-mail: visa-telkolno@hot.pl



Ceny netto dla wszystkich taryf.
Szczegółowy cennik i regulamin promocji dostępny jest w punktach sprzedaży sieci Era.

moja



ŚRODOWE SPOTKANIA

Kolneńskie gimnazjum nieposiadające obecnie własnego budynku, a mieszczące się w pomieszczeniach dwóch szkół podstawowych, znalazło sposób na własną integrację. Od początku roku na każdą pierwszą środę miesiąca odbywają się kon-

sultacje rodziców z nauczycielami. Rodzice mogą spotkać w jednym miejscu i czasie wszystkich nauczycieli, łatwiejsza jest więc kontrola postępów swoich pociech. Dyrektorka gimnazjum Hanna Wszeborowska – Wyrwas przyznaje, że takie spotkania robocze aktywują zarówno nauczycieli, jak i rodziców. Ich twórczy ferment pozwala na wyłonienie najlepszych pomysłów służących pracy w szkole.

Biwak Hufca ZHP

Kolejny biwak dla swoich harcerzy zorganizował Hufiec Kolno. Gdy jest ciepło, biwaki organizowane są w bazie harcerskiej w Koźle, teraz w sezonie prawie już zimowym harcerze zaobozowali się na korytarzach SP1. Biwak odbył się w dniach 23 – 25 listopada.

Czterdziestu trzech harcerzy przez trzy dni realizowało przygotowany wcześniej program. A znalazło się w nim m.in. przyrzeczenie harcerskie 7DH Olimp (drużyny Tomka Bikowskiego), wieczorek integracyjny ze świeczkowiskiem, bieg harcerski i artystyczne prezentacje drużyn podczas wieczornych spotkań. Natomiast w sobotę harcerze skorzystali z usług miejskiego basenu, gdzie zdobywali sprawność „pływaką żółto-brzeżką”. Nad biwakującą młodzieżą sprawowali opiekę członkowie hufca: Katarzyna Nerko, Zdzisław Śliwecki i udzielający nam informacji Zbigniew Bohuszko.

O b o z y ,
wspólne wyjazdy i biwaki najlepiej integrują harcerskie środowisko – mówi phd Zbigniew Bohuszko.



„WSZYSTKO DLA DZIECI”

Na przełomie września i października na terenie Szkoły Podstawowej Nr 2 przeprowadziliśmy akcję pod hasłem „Wszystko dla dzieci”. Zajęliśmy się sprzedażą zakładek do podręczników oraz zbieraniem książek, zabawek i ubrań dla potrzebujących. Akcja spotkała się z dużym zainteresowaniem. Zebrane fundusze oraz paczki-niespodzianki przestaliśmy na adres Fundacji „Wszystko dla dzieci”, mieszczącej się w Warszawie przy ulicy J. Sengera „Cichego” 14/2A. Natomiast w dniach 8-12 października 2001 uczniowie naszej szkoły uczestniczyli w akcji „Góra Grosza”, której celem było zebranie funduszy na programy pomocy dzieciom osieroconym.

Udało nam się zebrać 190 zł oraz 6 pfennigów. Dziękujemy wszystkim za okazanie serca i zrozumienia. Mamy nadzieję, że chociaż w małym stopniu przyczynimy się do wywołania uśmiechu na twarzach dzieci najbardziej potrzebujących.

Samorząd Uczniowski

PO SEZONIE

Rundę jesienną sezonu 2001/2002 piłkarze Orła zakończyli z dorobkiem 16 punktów na dwunastej pozycji. Nie jest to wynik rewelacyjny, ale porównując z rundą jesienną sprzed roku, gdzie Orzeł zdobył punktów 9, jest na pewno małym krokiem naprzód.

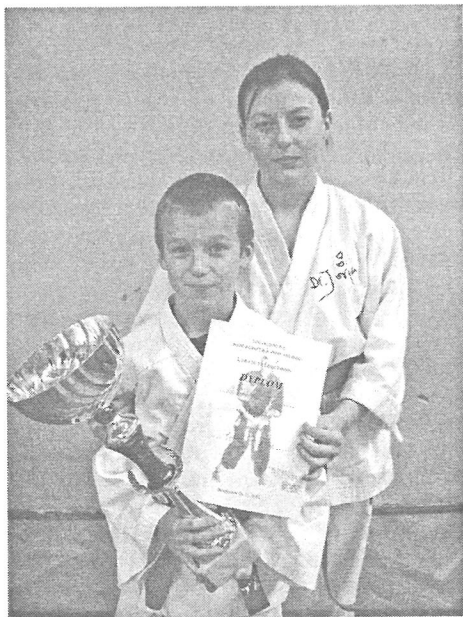
Wynik ten cieszy tym bardziej, że drużyna mimo dużych skoków formy, częstych eksperymentów trenera w ustawieniach składu, a także braku koncentracji niektórych zawodników, potrafiła wywalczyć 16 punktów. Na uwagę zasługuje większa skuteczność drużyny, tak w ataku jak i obronie. Przed rokiem strzelono 14 bramek a stracono 42. W tej rundzie strzelonych goli było 18, stracono dużo mniej, bo 27 bramek. Stanowi to efekt sumujący czterech zwycięstw, tyłu remisów i 7 porażek.

Na razie największym problemem jest brak wspólnego języka między trenerem a piłkarzami. Widoczne było to nawet na treningach, nie mówiąc o meczach. Miejmy nadzieję, że na wiosnę, w rundzie rewanżowej, gdy znikną już różnice poglądów, drużyna zacznie grać równo. (KLIK)



Samorządowe zmagania siatkarskie

Tradycją stały się już turnieje siatkarskie rozgrywane przez pracowników samorządów lokalnych. Tym razem wszyscy miłośnicy siatkówki spotkali się na gościnnej ziemi zambrowskiej. Na pięknej, pełnowymiarowej hali sportowej przy gimnazjum w Zambrowie uczestnicy turnieju stoczyli zacięty bój o punktowane miejsca. Wszystkie drużyny zaprezentowały bardzo wyrównany poziom. W walce o pierwsze miejsca zdecydowały tzw. małe punkty. W klasyfikacji końcowej najlepszymi okazali się zawodnicy reprezentujący powiat zambrowski (gospodarze turnieju), na drugiej pozycji uplasowała się drużyna z powiatu grajewskiego, a zaszczytne trzecie miejsce przypadło w udziale dla powiatu kolneńskiego. Kolno reprezentowali: Tadeusz Kmieć, Sławomir Sokołowski, Tadeusz Tobojko, Marek Kapelański, Krzysztof Sobiewski, Dariusz Kotlewski i Andrzej Powichrowski. Najlepszym zawodnikiem turnieju został nasz reprezentant Tadeusz Kmieć. Puchary i dyplomy wręczał burmistrz Zambrowa Kazimierz Dąbrowski i przewodniczący Rady Miejskiej Zbigniew Korzeniowski (również uczestnik turnieju). Wszyscy zawodnicy otrzymali od gospodarzy foldery waz z pięknymi pocztówkami miasta Zambrowa oraz ugoszczeni zostali wystawnym obiadem serwowanym w szkolnej stołówce. Wielkie słowa uznania należą się organizatorom tego spotkania. Dziękujemy i do zobaczenia za rok. pah



Karate

Karatecy kolneńskiego klubu uczestniczyli w I Międzynarodowych Mistrzostwach Karate Szotokan w Białymstoku. Mistrzostwa odbyły się listopadzie w Kleosinie pod Białymstokiem. Dwudniowa impreza zgromadziła sportowców siedmiu klubów z województwa. W zawodach uczestniczyli też karatecy z Litwy i Ukrainy.

Piętnastoosobowa ekipa karatek z Kolna przywoziła z Białegostoku dwa medale. W najmłodszej kategorii **kata Mateusz Gwara pokonał wszystkich uczestników i zajął I miejsce. Natomiast Izabela Święczkowska zajęła trzecie miejsce w kategorii do 15 lat. Młodziutki Mateusz ćwiczy karate już ponad dwa lata. Jak sam mówi, ćwiczy, żeby zdobyć w przyszłości czarny mistrzowski pas.**

PUCHARY OD VIPÓW

Uczniowski Klub Sportowy „Olimpia” Kolno oraz Powiatowy Szkolny Związek Sportowy zorganizowały powiatowe turnieje w halowej piłce nożnej „czwórek” dla uczniów gimnazjów w różnych kategoriach wiekowych. Areną piłkarskich i zaciętych” zmagani była sala gimnastyczna kolneńskiej „dwójki”. Klasyfikacja końcowa:

I. O puchar Burmistrza Kolna (11.11.2001)- chłopcy rocznik 1986 i młodsi:

1 miejsce- Gimnazjum w Kolnie II zespół (Krzysztof Sosnowski, Damian Borawski, Michał Rydel, Adam Polkowski, Paweł Grabowski, Adrian Grabowski i Tomasz Patalan), opiekun K. Grabowski,

2 miejsce- Gimnazjum w Kolnie I zespół,

3 miejsce- Gimnazjum w Małym Płocku, opiekun Z. Kordas,

4 miejsce- Gimnazjum w Grabowie, opiekun D. Wróblewska,

II. O puchar Starosty Powiatu Kolneńskiego (24.11.2001)- dziewczęta rocznik 1986 i młodsze:

1 miejsce- Gimnazjum w Kolnie (Agnieszka Kołdys, Marta Danowska, Ewelina Stanisławska, Magda Wilińska, Ewelina Purta, Anna Siebuła, Emilia Wilczewska i Aneta Miłosek), opiekun K. Grabowski,

2 miejsce- Gimnazjum w Zabelu, opiekun A. Chutkowska,

3 miejsce- Gimnazjum w Małym Płocku, opiekun J. Kleczyński

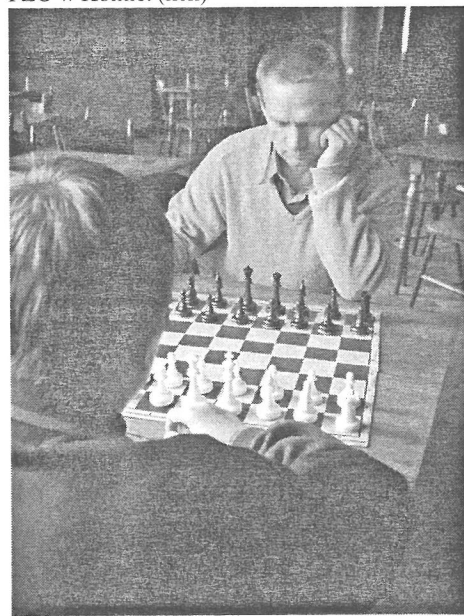
III. O puchar Przewodniczącego Rady Miasta Kolno (24.11.2001)- chłopcy rocznik 1987 i młodsi:

JESIENNY TURNIEJ SZACHOWY

W dniu 18 listopada mogliśmy uczestniczyć w drugiej edycji zmagani mistrzów 64-półowej plan-szy. Do turnieju przystąpiło 9 uczestników. Po pięciu godzinach rozgrywek w systemie każdy z każdym wyłonionych zostało trzech finalistów. Po emocjonującym i zaciętym finale udało się ustalić miejsce w pierwszej trójce.

Pierwsze miejsce i puchar Dyrektora KDK zdobył Jan Żubrowski, miejsce drugie zajął Krzysztof Zyskowski zaś jako trzeci uplasował się Marek Kmieć. Wszystkim finalistom gratulujemy, zaś uczestnikom dziękujemy za niemałe emocje. Organizatorzy (Kolneński Dom Kultury) mają nadzieję, że następny, wiosenny turniej zgromadzi jeszcze większą rzeszę miłośników tej trudnej, ale jakże ciekawej gry.

Nagrody i upominki dla uczestników turnieju ufundowane zostały przez KDK oraz Inspektorat PZU w Kolnie. (kek)



1 miejsce- Gimnazjum w Małym Płocku, opiekun Z. Kordas,

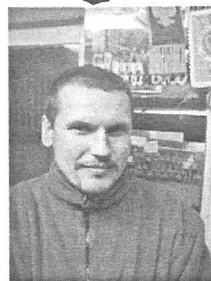
2 miejsce- Gimnazjum w Kolnie I zespół, opiekun K. Grabowski,

3 miejsce- Gimnazjum w Zabelu, opiekun A. Chutkowska,

4 miejsce- Gimnazjum w Stawiskach I zespół, opiekun Z. Pajer,

5-6 miejsce- Gimnazjum w Kolnie II i Gimnazjum w Stawiskach II.

Zwycięzcy w swoich kategoriach otrzymali puchary, wręczone przez wiceburmistrza Tomasza Bronickiego. Wszyscy uczestnicy otrzymali też pamiątkowe dyplomy. Organizatorzy dziękują władzom miasta Kolno za ufundowanie pucharów i uroczyste wręczenie nagród.



WYWIAD Z TRENEREM MIROSLAWEM GRZYBEM

Sezon skończył się z końcem października, wtedy rozegraliśmy ostatni mecz z Panoramą Mielnik, który wygraliśmy 4:1. Można powiedzieć, że był to optymistyczny akcent na koniec. Jednak podsumowanie całego sezonu nie wygląda już tak różowo. Graliśmy mecze dobre, wyrównane, w których zdobywaliśmy punkty, ale były i takie mecze, po których schodziliśmy z boiska pokonani. Zwłaszcza w końcówce sezonu, kiedy grało dużo niedoświadczonych zawodników, traciliśmy dużo bramek. Bardzo wysoko przegraliśmy trzy mecze. Aż lub tylko 16 punktów zdobytych można powiedzieć to mało i dużo. Ja uważam, że realnie punktów tych mogło być o kilka więcej, biorąc pod uwagę faktyczne możliwości zespołu.

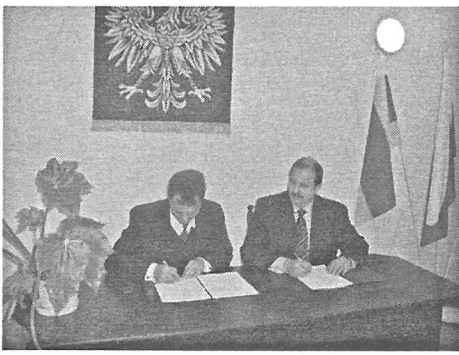
Na razie nie grozi nam spadek do ligi niższej. Wiosną wszystkie mecze rozgrywamy u siebie, daje nam to atut własnego boiska.

W sezonie w drużynie wystąpiły też różne konflikty, które jako trener musiałem zażegnawać. Utarzki między zawodnikami nie przynoszą korzyści zespołowi. A gra się przecież pod presją kibiców. Oni żądają zwycięstwa. I to nieważne, czy zespół gra dobrze czy źle, liczy się tylko wynik. Dla mnie natomiast ważny jest sposób gry i postawa na boisku. Można przegrać z zespołem lepszym, ale po walce, czymś niedopuszczalnym jest wyjść na boisko i się położyć. Kibice tego nie widzą. Prawdziwi kibice, według mnie, to tacy, którzy wesprą drużynę, nawet wtedy, kiedy jej coś nie idzie. Wyzwiska, lejące z trybun, na pewno nie pomagają zawodnikom i pogłębiają konflikty.

Myślę, że prawdziwa ocena kondycji tego zespołu możliwa jest w trakcie rundy wiosennej.

11 LISTOPADOWY TURNIEJ

W dniu 4 listopada na sali sportowej w Małym Płocku odbył się Turniej siatkarski zorganizowany z okazji Święta Niepodległości. Organizatorem rozgrywek było Powiatowe Zrzeszenie LZS w Kolnie. W turnieju udział wzięło 9 drużyn tj. z Kolna, Małego Płocka, Łomży, Piątnicy, Szczuczyna i Nieckowa. Turniej był organizowany po raz 11 i jak widać cieszył się dużym zainteresowaniem, świadczy o tym obecność drużyn nie tylko lokalnych, ale i z terenu byłego woj. łomżyńskiego. Drużyny walczyły w trzech grupach. Najlepsi z grup stoczyli walkę o miano najlepszego. A okazał się nim zespół FLORIAN z Piątnicy, drugie miejsce zajęła drużyna K.A.C. Z kolneńskiego LO, na trzecim miejscu uplasował się zespół LZS z Małego Płocka. Z Kolna w turnieju brały udział 3 drużyny. Dla organizatorów należą się ogromne słowa uznania, że za niewielkie pieniądze potrafili zorganizować tak masową i stojącą na wysokim poziomie imprezę. Udowodnili to już nie po raz pierwszy. pah



NIEZBĘDNA

INWESTYCJA

Rozpoczęto prace przy największej w ostatnich latach inwestycji w Kolnie – budowie miejskiej oczyszczalni ścieków

Umowę opiekującą na 7,5 mln złotych podpisali 8 listopada Burmistrz Miasta Kolna Stanisław

Szymańczyk i Lech Wójcik - Dyrektor Hydrobudowy 9, poznańskiej firmy specjalizującej się w inwestycjach związanych z ochroną środowiska. Dotyczy ona najważniejszej dla miasta inwestycji – budowy oczyszczalni. Hydrobudowa w ostatnich



dziesięciu latach wybudowała już ponad 50 takich obiektów w całej Polsce. W regionie Podlasia to już trzecia inwestycja tej firmy, obecnie zajmuje się także budową przejścia granicznego Kuźnicy i oczyszczalni w Bielsku Podlaskim.

Miasto Kolno jest jednym z nielicznych nieposiadających własnej oczyszczalni. O jej budowę zabiegały kolejne samorządy. 23 sierpnia Rada Miasta postanowiła na jej budowę zaciągnąć kredyty z NFOŚiGW, WFOŚiGW w Białymstoku. Część pieniędzy pochodzących także z bezzwrotnych dotacji tych funduszy, samorządowcy liczą też na uruchomienie funduszy FAHRE i Komitetu Integracji Europejskiej.

Dyrektor Hydrobudowy zapewnia, że zakończy inwestycję w wyznaczonym terminie, tj. pod koniec listopada 2002 r. Uruchomiona mechaniczno-biologiczna oczyszczalnia na bazie osadu czynnego będzie mogła przyjąć 1650 metrów sześciennych ścieków w ciągu doby. Dodatkową korzyścią dla miasta będzie zatrudnienie miejscowych pracowników mających doświadczenie przy tego typu budowach. (wier)

GRABOWO - SZYBCIEJ DO POŻARU

Ochotnicza Straż Porażana w Grabowie należy do Krajowego Systemu Ratowniczo – Gaśniczego, liczy dziś 38 członków. Komendantem Gminnym OSP jest dh Marian Wiszowaty. Jego jednostka aktywnie uczestniczy w akcjach ratowniczo – gaśniczych, ćwiczeniach i zawodach pożarniczych. Najczęstsze zdarzenia ratownicze na terenie tej gminy to wypadki drogowe na

nostka ta otrzymała nowy samochód gaśniczy Jelcz o poj. 5 tys. litrów wody, po zabudowie specjalistycznej nadwozia.

Podwozie jelcza zostało przekazane nieodpłatnie przez KW PSP na skutek starań komendy powiatowej i władz gminy. Przekazanie było owocem dobrej współpracy KP PSP i władz gminy w Grabowie. Koszta

zabudowy specjalistycznego nadwozia pokryła gmina przy pomocy ZG ZWOSP w Warszawie.

Nie jest to koniec inwestycji w Grabowie. W przyszłym roku OSP w Grabowie obchodzić będzie 75 lat istnienia. Dlatego planuje się remont i powiększenie powierzchni gara-

żowej tej jednostki. Nad projektowanymi remontami i obchodami jubileuszu czuwać będzie powołany już komitet obchodów.



trasie międzynarodowej E-61 i pożary dużych gospodarstw rolnych. Uwzględniając potrzeby jednostki, w listopadzie b.r. jed-

c.d. ze str. 11

A.P.: W przypadku wyplatu grozi mu upadłość... Pytanie brzmi więc: jaka jest przyszłość kolneńskiego szpitala?

Dr W. T.: Przyszłość jest przed nami. Pieniądze większe, to też nie ulega wątpliwości, myślę, że będzie dobrze. Dane statystyczne są nieubłagane. Na jedno nasze łóżko szpitalne przypada prawie dwa razy więcej osób niż. np. w Łomży. Siłą rzeczy szpital ten z racji posiadania wielu wąskich specjalistycznych oddziałów ściąga pacjentów z naszego regionu i tak będzie zawsze. Zatem istnieją bardzo duże, może tylko ukryte, możliwości. Na czele szpitala musi stanąć właściwa osoba, która będzie zarządzać i współpracować z lekarzami. Do tego potrzebne są zakupy aparatur, nie remonty. Ściany można pomalować farbą. W szpitalu musi być nowoczesna aparatura i dobrzy specjaliści. W tej chwili jest ich za mało.

E.R.: Szpital nasz ma szansę istnienia pod warunkiem, że pan starosta i nowy dyrektor będzie człowiekiem, który będzie nareszcie rozumiał to, czego nie rozumiał do tej pory Zarząd Powiatu. Szpital musi zacząć zarabiać pieniądze. Nie tylko redukować koszty, co robi się od 1,5 roku, zwalniając ludzi, szukając oszczędności kosztem sprzętu, materiałów medycznych. Musimy nauczyć się zarabiać pieniądze. Dyrektor musi też umieć wykorzystać wszystkie podpowiedzi załogi, a jest ich dużo. Musi mieć przede wszystkim własne pomysły, aby szpital przyciągał nie tylko pacjentów, ale i pieniądze.

A.P.: W czasie konfliktu padały zarzuty do środowiska związkowego, że pielęgniarki pracują w innych zakładach. Czy uruchomienie ośrodka obejmującego również teren szpitala w Kolnie nie jest tworzeniem konkurencji?

E.R.: W naszym szpitalu jest dziwne podejście do ludzi operatywnych, do ludzi, którzy chcą coś więcej w życiu zrobić niż pracować pod czyimś kierownictwem i zarabiać marne pieniądze. Od pewnego czasu próbowałyśmy z koleżanką, dzięki oczywiście pomocy innych ludzi, stworzyć coś nowego dla mieszkańców naszego powiatu, a jednocześnie stworzyć miejsca pracy dla pielęgniarek. Udało się nam otworzyć Ośrodek Zdrowia w Gminie Turośl i w związku z tym mamy ciągle problemy w zakładzie pracy w Kolnie. Ośrodek ten, przez na szczęście tylko nielicznych, uznawany jest za konkurencję do kolneńskiego szpitala. Prostym przykładem odpowiedzi jest porozumienie zawarte między szpitalem w Kolnie a tym ośrodkiem na wykonywanie badań diagnostycznych, takich jak usługi laboratoryjne, zdjęcia, usg, itp. Czyli szpital tylko na nas zarabia, ściągamy więc pieniądze do niego, a także pacjentów. Kierujemy ich tylko i wyłącznie do szpitala w Kolnie. Ponadto działamy na korzyść terenu, który był bardzo medycznie zaniedbany.

Dr W. T.: Zagrożenie mogą wobec tego zakładu czuć tylko lekarze rodzinni, którzy nie są związani ze szpitalem w sensie finansowym. Natomiast szpital ma same korzyści z funkcjonowania tego ośrodka. Widzę dużo skierowań do poradni w szpitalu właśnie z tego ośrodka. Niezrozumiałym dla mnie jest oburzenie się na jego powstanie. To jest normalna, oczekiwana wręcz konkurencja, ale dla lekarzy rodzinnych. Wiem, że ludzie z tamtych okolic, czyli Lemana, Ksebek, Zimnej są bardzo zadowoleni. Mają wreszcie ośrodek z prawdziwego zdarzenia. Chcielibyśmy, by tak można byłoby powiedzieć o naszym kolneńskim szpitalu.

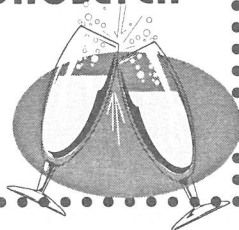
WIELKI BAL SYLWESTROWY DLA DOROSŁYCH

W KOLNEŃSKIM DOMU KULTURY

GRA ZESPÓŁ „POWER DANCE”

SMACZNE JEDZENIE Z RESTAURACJI „TURYSTYCZNA”

Informacje KDK, tel. 278 22 21 lub w kolekturze TOTO



GRUDZIEŃ
W KINIE



W pierwszym zimowym miesiącu najciekawszą propozycją wydaje się być komedia dla dzieci pt. „Dr Dolittle 2”.

Szczególnie że i książka i film poza niezłą zabawą noszą też ze sobą dosyć ważne przesłanie.

W roli głównej wystąpił Eddie Murphy.

W całości repertuar na grudzień wygląda następująco:

01. 12 – 03. 12 godz. 17⁰⁰ – Powiedz... Tak (prod. USA, od lat 15)

08. 12 – 10. 12 godz. 15⁰⁰ – Dr Dolittle 2 (prod. USA, b/o) polska wersja językowa

08. 12 – 10. 12 godz. 17⁰⁰ – Final Fantasy (prod. Japonia/USA, od lat 12)

15. 12 – 17. 12 godz. 17⁰⁰ – Oblędny rycerz (prod. USA, od lat 12)

Zapraszamy!

Z NOTATNIKA TELEMANIKA

Wiem, że wiele osób uważa mnie za malkontenta, któremu już nie zupełnie się nie podoba w naszej kochanej TVP. Inni znowu twierdzą, że felietony moje i tak niczemu nie służą, gdyż Pan Prezes Kwiatkowski jedyne co czytuje, to badania telemetryczne, a nawet gdyby i czytywał jakakolwiek prasę, to na pewno nie *Miesięcznik Kolneński*. Zgadzam się z oboma zarzutami i chciałbym teraz wyjaśnić (waląc się jednocześnie w pierś zaciśniętą w pięść prawicą) swą postawę i złożyć krótkie uzasadnienie mego niegodnego postępowania.

Po pierwsze: mam prawo wyrażać swe niezadowolenie z propozycji programowych TVP, gdyż co miesiąc wnoszę terminowo tzw. opłatę abonentką, co daje mi prawo – wszak żyjemy w kraju demokratycznym – do wyrażania swoich opinii na powyższe tematy. Nikt mnie, oczywiście, nie zmuszał do nabywania telewizora, a co za tym idzie obowiązku uiszczania abonamentu. A jeżeli już się na to zdecydowałem, to – jak powiadają starzy górale – “wiedziały gały, co brały”. Ano niby prawda. Tylko jednak okazuje się, że “zostały me gały omamione”. Oszukane i w pole wyprowadzone perspektywą telewizyjną dla wszystkich, a nade wszystko ambitnej. Wystarczy zapoznać się ze statusem TVP. Stoi tam jak “byk”, że jednym z głównych zadań naszej dobrodziejki jest rozbudowanie i kultywowanie wyższych doznań estetycznych i zaspakajanie potrzeb artystycznych, nie zaś sprzyjanie najprostszym, choćby nawet najpopularniejszym gustom. Lecz wystarczy nawet pobieżne przejrzanie ramówki obu kanałów naszej (nomen omen) publicznej. Można się wtedy przekonać, że preferuje ona w najrozsądniejszych porach emisji tępową siekaninę, cikliwą obyczajówkę lub rozrywkę w stylu *ojdanapseudofolk* (w czym przoduje “dwojka” z dyr. Niną na czele). W najlepszym wypadku można czasami obejrzeć filmy dokumentalne. Ludziom potrzebującym nieco bardziej wyrafinowanych doznań zostaje czekać do północy. A jak wszyscy dorośli wiedzą, to jest to dobra pora do rozbudzania wrażliwości, lecz niekoniecznie artystycznej.

Zarzut drugi: Odpowiedź na niego ściśle związana jest z poprzednią ripostą. Miłościwie Nam Panujący Pan Prezes od początku swojej kariery w TVP, w momencie kolejnych cięć w programach kulturalnych powoływał się na tajemnicze badania telemetryczne. Ja się pytam. Kto z nas widział ową tajemniczą skrzynkę lub nawet ma zamontowaną takową przy swoim odbiorniku. Nikt z moich znajomych i tych nieznanym, których o to pytałem, nie posiada urządzenia, które umożliwiłoby rejestrację programów przez nich oglądanych. Być może jest to więc tak, że Pan Prezes i wybrani przez niego dyrektorzy sami zasiadają przed telewizorami i zachwycają się tym, nad czym sprawowali swą ojcowską (lub matczyną w przypadku dyr. Niny) opiekę. Pisząc swe felietony mam nadzieję, że któryś z decydentów telewizyjnych, jadąc na Mazury, zatrzyma się w Kolnie, na spożycie kanapki i zabędzie MK celem położenie na fotele, aby się tapicerka nie zachlapała kechapem. Wtedy niechący rzuci okiem na mój Notatnik, sumienie go ruszy i w te pędy na J. P. Woronicza, co by dokonywać zmian w ramówce...

Moje propozycje na pierwszy tydzień grudnia: 01.12. godz. 19⁰⁰, Tel. Regionalna *Pan Cogito* – spektakl teatralny w reżyserii Z. Zapasiewicza;

Gdzie to napisali!?

Niestety! Wszystkie odpowiedzi, które nadeszły na pytanie zadane w poprzednim numerze, były nieprawidłowe. Być może uczestnicy zasugerowali się moją podpowiedzią, iż książka z której cytowałem zamieszczony fragment jest ogólnie dostępną w każdej bibliotece. To fakt, że *Kolno na Mazowszu* jest pozycją powszechnie znaną i dostępną, jednak nie jedyną. Niestety, świadczy to też o tym, że uczestnicy nie przejrzyli jej nawet, gdyż stwierdziliby wtedy, że cytat taki w książce Cz. Brodzickiego nie ma miejsca.

Aby jednak zachęcić do dalszego brania udziału w naszym konkursie, postanowiliśmy przedłużyć o miesiąc nadsyłanie odpowiedzi na poprzednie pytanie oraz wśród nadesłanych odpowiedzi wyłosać jedną i nagrodzić ją skromnym upominkiem. Osobą tą jest Halina Krysiak z Kolna.

Dzisiaj będzie nieco trudniej. Jednak aby trochę ułatwić, podam, iż imię autora zaczyna się literą *B*, zaś nazwisko głośką *Cz*. Książka (opowiadania) wydana została w 1987r. przez wydawnictwo *Czytelnik*.

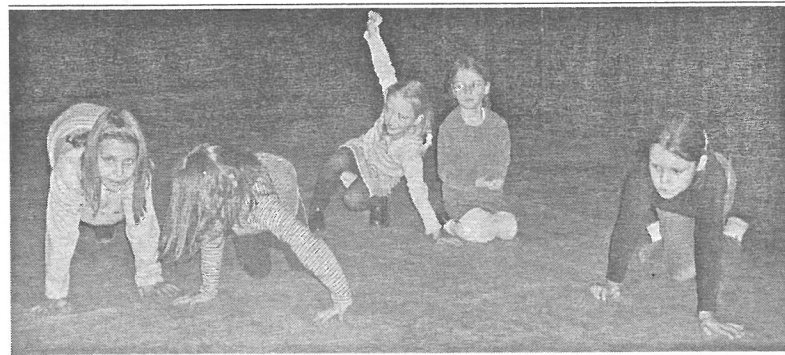
Cała książka zaczyna się słowami:
Przybyli chłopcy z kolneńskich stron
Budować jemu drewniany dom...

Na 12 stronie dowiadujemy się że: *Fundament bardzo solidny odlewał już wtedy Kazio W. przy pomocy swego brata – Ziutka. Później Kazio stał się brygadziwą i kierownikiem budowy, przy której pracowało kilku ludzi, Piotr Bacewicz i jeszcze inni przybyli ze świata, gdzieś z Kolneńskiego.*

zaś na stronie 13 spotykamy taki fragment: *Kazio W. z kolneńskich stron się wywodzący miał życie nader bogate, ale w czasach, gdy go poznałem, ustatkował się i zaczął gospodarzyć. Dziś ma tych swoich osiemnaście hektarów i jest tak zaorany przy gospodarce, że próżno by go namawiać do innej roboty, sił brak, zestarzał się...*

Tak więc biblio- i kolnophile do ksiąg! Nagrody czekają

Zaś my czekamy na prawidłowe odpowiedzi do 20 grudnia b.r. w redakcji MK. Można je też składać w kolekturze TOTO mieszczącej się w KDK.



Na zdjęciu najmłodszy przedstawiciel jednej z wielu grup zainteresowanych działających w Kolneńskim Domu Kultury. Zespół nosi nazwę “PLUM” Wbrew pozorom nie jest to sekcja gimnastyczna. Tak m.in. wyglądają zajęcia zespołów teatralnych.

02.12. godz. 14⁰⁵, Polonia *Legenda o świętym Mikołaju* (Teatr Młodego Widza), godz. 22⁴⁰ TVP2 *Urodziny poety Tadeusza Różewicza* (widowsko artystyczne); 03.12. godz. 21¹⁰, TVP1 *Iwanow* (spektakl Teatru Telewizji wg dramatu A. Czechowa); 04.12. godz. 19³⁰, TVP2 *Ogród Sztuk*; 06.12. godz. 20⁰⁰, Polonia *Amadeus* (spektakl Teatru Telewizji), godz. 23⁰⁰, TVP1 *Pegaz*. Z

filmów polecam Waszej szczególnej uwadze *Niedokończony utwór na pianole*. W reżyserii Nikity Michalkowa – 08.12. godz. 02⁰⁵.

Wasz Telemaniak



03 XI 1426 – Czechna, wdowa po Marcjnie Kostro, sprzedawała za 40 kóp groszy Bogułałow ze Strblichowa wójtostwo we wsi książęcej Czerwone.

13 XI 1542 – Zygmunt Stary zatwierdza Andrzejowi Krasce zw. Mocno nadanie młyna na Cetnie w Małym Płocku.

04 XI 1553 – Starosta koleński Hieronim Modliszewski przewodniczy sądowi królewskiemu rozsądzając spór mieszczan ostrołęckich z miejscowym młynarzem.

30 XI 1553 – Zygmunt August ustanawia dla Kolna 3 jarmarki: w dzień narodzenia NMP, na św. Agnieszkę i w czwartek po popielcu.

01 XI 1920 - wystawienie pomnika ofiarom pomordowanym pod Lemaniem.

Listopad 1926 – Odbyła się narada czterech wiejskich kół KPP powiatu kolneńskiego – pierwsze posiedzenie komunistów dotyczące tematyki chłopskiej.

16 XI 1930 – W powiecie kolneńskim władze dokonały rewolucyjnego aresztowania niemal wszystkich komunistów, ze względu na odbywające się wybory.

15 XI 1940 – Rejonowy komitet partii bolszewickiej w Kolnie postanowił zorganizować kursy języka polskiego dla działaczy przybyłych ze wschodu...

28 XI 1946 – W Grabowie ginie z rąk podziemia mieszkańiec tejże wsi, E. Lichota.

05 XI 1948 – Odbyła się pierwsza powiatowa konferencja PPR w Kolnie. Wybrano na niej delegata na kongres zjednoczeniowy z PPS w osobie Władysława Szyzsa.

07 XI 1953 – W Małym Płocku podziemie zabija S. Sorbiana, milicjanta z Drozdowa.

Listopad 1992 – „Uchwyty” zatrudniają 229 pracowników, w tym 49 umysłowych. We wcześniejszych trzech latach zwolniły 134 ludzi. Średnia płaca wynosiła 2 247 000 zł (224,70 PLN).

Listopad 1992 – Eugeniusz Regliński, dyrektor SP nr 1 w Kolnie, zdobył na Mistrzostwach Europy Weteranów w Kristiansand (Norwegia) brązowy medal w maratonie.

Listopad 1992 – Orzeł przegrał tylko 1:0 w meczu z Letgaule Dyneburg, łotewskim pierwszoligowcem.

11 XI 1992 - zakończono przebudowę pomnika poległych pod Lemaniem w/g projektu Tadeusza Butlera.

11 XI 1999 – Szkoła Podstawowa im. Antoniego i Jakuba Wagów w Grabowie otrzymała nowy sztandar, a w Porytem wmurowano tablicę upamiętniającą wypędzenie Niemców w 1918 r.

14 XI 1999 – Obradował w Kolnie I Powiatowy zjazd PSL.

18 XI 1999 – Odbył się w Kolnie pierwszy powiatowy zjazd SLD.

04 XI 2000 – Biskup S. Stefanek powołuje Dekanat Rejonowy z siedzibą w Kolnie.

12 XI 2000 – W Grabowie Stowarzyszenie Sportowo Jeździeckie im. 10 Pułku Ułanów Litewskich otrzymało sztandar.

Kolneńskie sądy.

Część pierwsza

(1425 – 1795)

Sądownictwo w Kolnie jest równie stare jak samo miasto. Prawo miejskie otrzymane z rąk księcia Janusza I gwarantowało nie tylko swobodny rozwój handlu i rzemiosła, lecz przede wszystkim ustanawiało odrębny sąd dla mieszczan. Byli oni odtąd sądzeni przez kolneńskiego wójta lub w drobniejszych sprawach przez radę miejską, jedynie za najcięższe zbrodnie mieszczanin musiał stanąć przed obliczem namiestnika książęcego, jakim był starosta. Zapadały wtedy różne wyroki, najczęściej w postaci chłosty lub też przykucia skazańca w niedzielę przy drzwiach kościoła bądź w dzień targowy na rynku. Czy były to kary dotkliwe? Ksiądz mógł nakazać grzesznikowi w ramach pokuty zakuć się same-mu na niedzielę, więc nie było to nic haniebnego, tym niemniej kary takie były bardzo skuteczne. W końcu, kto z nas chciałby być pośmiewiskiem miasta przez cały dzień?

Kolno było też jednym z kilkunastu miast w całym Księstwie Mazowieckim, do którego książę zajeżdżał osobiście przynajmniej raz w roku.

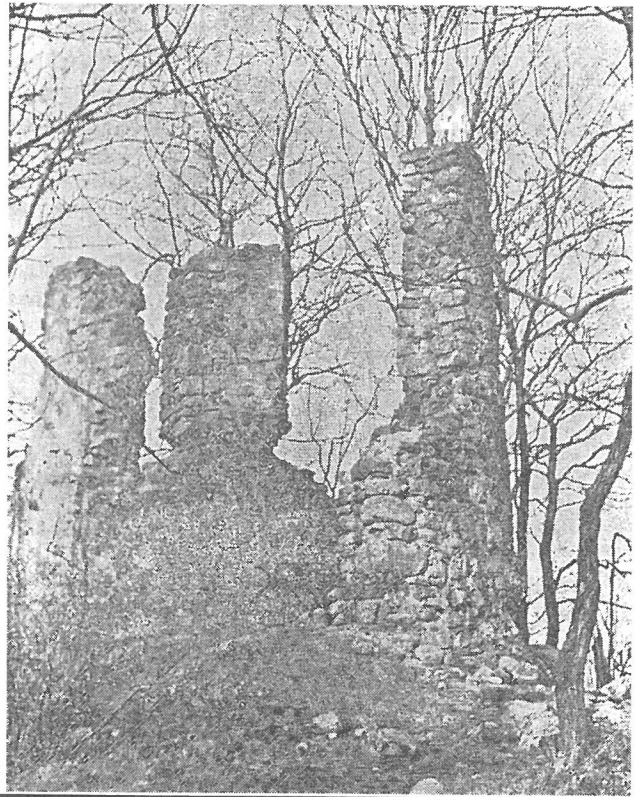
Celem takiego objazdu była inspekcja podległych mu urzędników, nadawanie licznych przywilejów, ale też sądenie w szczególnych przypadkach. Niestety, nie odnalazłem żadnego wyroku książęcego, który by zapadł w naszym mieście, ale jest niemal pewnym, że we dworze książęcym, na którego miejscu jest obecnie kościół św. Anny, w ciągu stu lat, bo tyle on istniał, mogło zapaść ich wiele. Zwyczaj wyjazdów władcy na sądy zaginął w momencie wcielenia Mazowsza do Polski, czyli w 1526 roku.

Z chwilą przeniesienia siedziby powiatu z Nowogrodu do Kolna, a może nawet wcześniej, pojawiły się w mieście dwa nowe rodzaje sądów: grodzki i ziemski. W tym pierwszym sądzono za najcięższe zbrodnie, jakimi były napad na dom, podpalenie, rozbój na drodze oraz gwałt. Sąd ziemski zaś załatwiał drobniejsze sprawy pomiędzy szlachtą z całego powiatu. Zapadały w nich niejednokrotnie surowe wyroki, jak

uwięzienie czy nawet kara śmierci. Tę ostatnią, podobnie jak tortury w czasie skomplikowanych przesłuchań, mógł wykonać jedynie kat, ale nie ma pewności czy mieszkał on kiedykolwiek w Kolnie. Na pewno królowa Bona poleciła, aby Kolno wraz z kilkoma pobliskimi miastami utrzymywało kata w Łomży i w razie potrzeby korzystało z jego usług, lecz jest pewna przesłanka, że mógł wykonywać swą pracę tu na miejscu. Jest nią... nazwa najbliższego miastu lasku, Wieszałk. Prawdopodobnie tam znajdowała się budowla zwana szubienicą, gdzie kat mógł spełniać swą powinność...

W okresie Rzeczypospolitej Szlacheckiej istniał w Kolnie dodatkowo sąd bartny. Wynikało to z tego, że bartnicy byli bezpośrednimi poddanymi monarchy, a zachowując dawne przywileje, nie podlegali prawu niemieckiemu, będącemu wówczas standardem. Sąd ten obradował, co sześć tygodni na zmianę w Kolnie i Nowogrodzie według unikalnego kodeksu, niestosowanego nigdzie indziej w całym kraju, a co za tym idzie – na świecie. Szczęśliwie znamy te prawa dzięki spisaniu ich w 1616 r. przez Stanisława Skrodzkiego z Kolna. Od wyroków tego sądu można było apelować jedynie do króla.

Wszystkie te sądy, z wyjątkiem monarszego, przetrwały cały okres staropolski aż do trzeciego rozbioru, a niektóre nawet dłużej. Ale o tym będzie mowa kiedy indziej. (Karol J. Stachelski)



Wyjazdowe spotkanie

Komisja Rozwoju Gospodarczego na wyjazdowym spotkaniu w dniu 9 listopada dokonała przeglądu inwestycji prowadzonych na terenie miasta. Zapoznała się z pracami prowadzonymi przy gimnazjum stwierdziła, że prace zostały zbyt późno rozpoczęte, spowodowane to było opóźnieniem przekazania dotacji z kontraktu rządowego. Pomimo to prace przebiegają sprawnie i termin oddania po zimowych feriach wydaje się realny. Następnie członkowie komisji udali się na teren zakładu wodociągów, gdzie został im zaprezentowany sprzęt, który przedsiębiorstwo otrzymało na wyposażenie w ramach

kontraktu na budowę oczyszczalni. Ponadto Komisja obejrzała chodniki położone na ulicach M. Dąbrowskiej i ul. Stanisława Krupki (prace na tej ulicy zostały przerwane przez niesprzyjające warunki atmosferyczne), stwierdziła, że są wykonane solidnie i nie budzą żadnych zastrzeżeń. Wizytując nowe wysypisko i teren pod przyszłą oczyszczalnię, dało się obecnym zauważyć, że problemem na dzisiaj są wywiewane i rozwiewane papiery i torby foliowe, które bardzo zaśmiecają przyległe do wysypiska prywatne posesje rolników. Wszyscy obecni byli zgodni, że ten defekt wysypiska należy jak najszybciej usunąć. Komisji przewodniczył radny Józef Jasiewicz. pah



przez biskupa Ścibora. Powstająca parafia stała się podstawą zasiedlenia tychże ziem. Od założenia do roku 1866 Poryte było własnością Razańskich, Niszczyckich, Szydłowskich, Mocarckich, Kisielnickich, następnie zaś własnością rządową.

Następnie Mszę Św. Celebrował J E Ks. Biskup Tadeusz Zawistowski – sufragan łomżyński. Mówiąc w homilii o patriotycznym wymiarze dzisiejszego święta, kaznodzieja przypomniał znaczące daty polskiej historii, które przed 83 lata doprowadziły do odzyskania niepodległości. **„Bić się i płacić za wolność krwią” – to dewiza wielu patriotów, a dzięki właśnie nim mamy dzisiaj wolność, niepodległość i suwerenność. Każda rocznica wyzwolenia Polski powinna być świętem radości i wdzięczności**

za odzyskanie niepodległości – zaapelował ksiądz Biskup.

Mimo przenikliwego zimna bardzo liczni uczestnicy uroczystości udali się procesjonalnie pod zlokalizowany w środku wsi pomnik, gdzie odbyła się ceremonia nadania wsi herbu i flagi.

Andrzej Duda – starosta kolneński witając zebranych, nawiązał do chlubnych kart historii i wydarzeń 1918 roku zaapelował do mieszkańców Porytego, by *te doniosłe symbole, jakimi są herb i flaga, sprawiły, że spełnią się wszystkie Wasze nadzieje, jak spełniły się sny naszych przodków o wolnej, demokratycznej i niepodległej Ojczyźnie.*

Sekretarz gminy Janusz Kosewski odczytał stosowną uchwałę o nadaniu herbu i flagi, które zebrany zaprezentowali rodzice chrzestni: Wiesława Szymańska – zastępca wojewódzkiego konserwatora zabytków i Andrzej Piotr Mossakowski – wójt Radzanów k/Płocka, który do Porytego przybył z liczną delegacją i zaproponował nawiązanie bliższej współpracy pomiędzy dwiema zaprzyjaźnionymi miejscowościami.

Przekazując dzisiaj herb i flagę wsi Poryte, przekazujemy Państwu świadectwo materialne Związku z Historią. Jest to także element kultury duchowej - *mówiła Wiesława Szymańska.*

Herb nawiązuje do herbu założyciela Porytego Pawła (Paszki) Radzanowskiego przedstawiający lwa trzymającego żelazną obręcz. Dodano krzyż, jako że u podstawy założenia miejscowości leżało erygowanie parafii, która szczyty się bogatą historią jako szósta parafia na Mazowszu i druga pod względem długości funkcjonowania w granicach obecnej diecezji łomżyńskiej.

Herb i trójkolorową flagę poświęcił Biskup Tadeusz Zawistowski, podpisano akt ich ustanowienia, po czym herb przez strażaków i sołtysów wsi Poryte Włościańskie Tadeusza Baczewskiego i Poryte Szlacheckie Krzysztofa Cwalinę zawieszono na budynku miejscowej szkoły, a flagę podniesiono na maszcie przy budynku straży OSP. Adam Radłowski, sołtys wsi Kruszewo (gm. Choroszcz) pierwszej wsi herbowej w województwie Podlaskim i w Polsce, pogratulował mieszkańcom Porytego pomysłu ustanowienia i posiadania insygniów i zadeklarował chęć współpracy obu wsi. Proponując przyjęło oklaskami.

Po wystąpieniach Burmistrza Stawisk Jerzego Rybickiego i historyka prof. Adama Czesława Dobrońskiego nastąpiła niezwykle patriotyczna część uroczystości. Było to przywrócenie na postawiony w 1930 roku po-



Z ŻYCIA KOŚCIOŁA



mnik pierwotnej tablicy pamiątkowej i repliki popiersia Marszałka Józefa Piłsudskiego. Zarówno tablicę o treści „Rok 1930. Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu Budownicemu Polski odrodzonej w dziesiątą rocznicę wyzwolenia Ojczyzny od najazdu bolszewików”, jak i popiersie oraz orła z koroną zdjęto w 1939 roku przed wejściem wojska sowieckich do wsi. Popiersie przetrwało wojnę, lecz nie zachowało się do dnia dzisiejszego. Tablicę przechował mieszkaniec Porytego Edward Sacifowski. Fundatorem repliki popiersia jest Pan Włodzimierz Kisielnicki obecnie mieszkaniec Warszawy, zaś odnowienie tablicy sfinansowali Panowie Wiesław i Marcin Kropiwniczy z firmy „Kromet” w Białymstoku. Tablicę z granitu szwedzkiego ufundował Proboszcz parafii Ks. Janusz Marian Kotoski, główny pomysłodawca, organizator i realizator tegorocznych obchodów w Porytem.

To wspomniały ksiądz, on chce, żeby w naszej wsi nie umarły korzenie. Połączył nas w jedno i dzięki temu te korzenie nie umierają – powiedziała Saturnina Wyrwas, 69-letnia mieszkanka wsi.

W styczniu tego roku proboszcz Janusz Kotoski powołał Społeczny Komitet Obchodów 615-lecia parafii i 626-lecia Porytego. W październiku na ogólnym zebraniu przyjęto jednoznacznie uchwałę o ustanowieniu herbu i flagi oraz połączeniu wsi Poryte Włościańskie i Szlacheckie w jedną wieś Poryte. Pokłosem tych właśnie działań są m.in. dzisiejsze uroczystości.

Zdjęty z pomnika orzeł będzie również odtworzony i umieszczony na nim 15 sierpnia przyszłego roku, w rocznicę Cudu nad Wisłą. Umieszczona na pomniku w latach sześćdziesiątych tablica ku czci wszystkich poległych w obronie Ojczyzny po zdemontowaniu znalazła swoje miejsce na nowym pomniku wystawionym na cmentarzu parafialnym.

Wmurowanie aktu erekcyjnego herbu i flagi oraz zmian na pomniku zakończyła oficjalną część mającego niezwykle patriotyczny wymiar święta. Obchody rocznicy zaznaczyły się również wymiarem materialnym. Przekazano bowiem do użytku prowadzący przez wieś chodnik wybudowany przy poparciu Fundacji Urzędu Marszałkowskiego w ramach akcji „Bezpieczna droga do szkoły”.

Tekst i zdjęcia(jf)



K O L U M N A

MISTYKA MISTYKUSA

Mrok, otuliwszy ci-
che uliczki Orangutanii,
zdawał się sposobie kra-
inę do słodkiego snu. Nie-
liczne rzesze kulasusów, po
trudach tygodniowej walki o
jadło i napitek jakowy, zale-
gło na pryczach, w oglądar-
kę oczy wybałuszając i bek-
nąwszy po postnym posiłku,
na dwa dni o egzystencji du-
mać przestało. Ci, lubo nie wie-



Motto miesiąca:

*Gdy wszystko stoi na głowie
A problem masz niebanalny
Nie myśl czasem, że właśnie
Nietoperz jest nienormalny!*

Konkurs: „W dziesiątą rocznicę rozwiązania Kas Chorych”

Wątek liryczno - medyczny w twórczo-
ści Pacjenta X, skazanego na dwa tygodnie
pobytu w sanatorium w Rabce, który to nie-
sformny pacjent, przy nagannej nieostrożno-
ści Kasy Chorych, eksperyment ten prze-
żył a tekst na nie wykupionych receptach
do czasów dzisiejszych zachował.

Raz Kotek był chory
I leżał w szpitalu
Lecz doktor nie przyszedł
I nikt nie miał żalu
Bo w całym budynku
Nikogo nie było
Bo pięć pielęgniarzek
Na strajk gdzieś wybyło
A lekarz, co robić
Miał dziś operację
Poszedł podwyższać
Swe kwalifikacje
Dyrektor przybył
Ale wieczorem
Długo się kłócił
Z ordynatorem
Jakie lekarstwo
Kotkowi zadać
A może najpierw
Trochę go zbadać?

Ciemno już było
Włączyli kontakt
Nic nie zrobili
Skończył się kontrakt

Ciemno mam w głowie
Duszę się z żalu
Kto mi odpowie:
Qvo vadis szpitalu?

dzieli, lubo brać nie chcieli udziału w igrzyskach,
jakowe U-hu-hu wespół z U-bu-bu w Jaskini
Franciszkusa Orangutanianom urządzić zamierzy-
li. I nie to, że bezpowrotnie minęły czasy, gdy
główną atrakcją ich były walki gladiatorów i lwy.
Jumy, acz krąbnmy lud Orangutanii, sam bestyje
zastępować się naumiał. Siadł tedy w głębi U-
hu-hu switą otoczony, a pośrodku Jaskini gawieź
stłoczona pilnie ucha nastawiała, coby mądrości
jak najwięcej zasłyszeć. Najjaśniejszy, dziurawy
worek ze skarbcia pokazawszy, rozprawiać po-
czął, czym i jak go zacerować. Skarbnik kró-
lewski łatek pokazał na tę okoliczność cyframi
upstrzoną, ale jak by ją nie przykładał, nijak dziury
zakryć nie chciała.

Cisza zapadła w jaskini. Wtem Zenobiusz
Blusem zwany głosem tubalnym przez naturę
obdarzon, chleba i pracy zażądał. – Wędzisko
urychtuj sobie a brzuch napełniesz!- zaryczał Mi-
stykus okowitą rozgrzany. Gwar się podniósł w
jaskini, a już nieźle zagrzmiąło, gdy Ex-Majesta-
tus litaniją całą Najjaśniejszego uraczył. Pal-

cami przebierając kulasusom obwieścił, że za
przyczyną Władzy plag wielu nad krainę bieży. I
znowuż (azaliż okowita przednia) Mistykus w te
pędy na skalną półkę wskoczył. Beknął razy kil-
ka, czerepem pomachał i rzekłszy do Ex-Maje-
stata – Wiesz Waść, o co biega. – Język zagu-
biwszy, z półki w gawieź się poturlał. Trwały
dalej igrzyska. Kto mógł w tubę ryczał, wszak
demokracja. Władza jak mogła sprawy tłuma-
czyła, z leżką w oku czasy zaprzęszłe wspomi-
nając, kiedy to lwy były puszczone, coby poba-
raszkowały z krąbnym, acz jurnym ludem
Orangutanii.

Każde igrzyska kiedyś kończyć pora. Zde-
gustowany naród, wszak ofiar nie było, czem
prędzej, póki ciemności krainy nie uspią, do cha-
łup swych zdążyć ze strachem w gwiazdy spoglą-
dając, czy aby plag zapowiadanych w ich po-
świacie nie ujrzy. I tylko nieliczni, co w chatach
ostali, obejrzawszy pół tysięczny odcinek zamor-
skiej noweli w sen szczęśliwy zapadli, królem w
nim będąc, mułką lub tylko wezzyrem.

litery z pól ponumerowanych od 1 do
25 utworzą, jak zwykle hasło:
przysłowie polskie. nagrodę
ufundowaną przez Redakcję za
rozwiązanie z poprzedniej krzyżówki
otrzyma Sebastian Stanisławski

Krzyżówka: Krzysztof Szostkowski

JACEK ZE SKALD- OW LUB MACIEJ ZE ŚLĄSKA	A. PIASE- CZNY W NA- SZYM PORTFELU	4	7	ARTY- STYCZNE PODIUM	K	ŁAD NA STATKU WISI W CERKWI	CZEŚĆ PANA TADE- USZA	K	MA WYJŚĆ NA ZERO	B
2	J	14	18	J	N	2	K	J		
TRENER SZURKO- WSKIEGO	T	D	2	A	K	BYWA OSŁA	J	AUTOR "WIELO- POLE, WIELO- POLE"	L	
MIASTO NAD NARWIĄ	12	3	T	R	22	11	E	K	A	
SMAR OKRE- TOWY	T	E	4	R	REWOL- WER BEBEN- KOWY	N	A	G	A	N
1	Y	K	A	STOLEK WYŻEJ	16	A	V	A	N	3
ROŚLINA PASTEW- NA	PETYCJA		D	ŚRODEK PRZECIWBÓLOWY	K	Z OPĄSKA NA OCZACH	T	13	ŚLIMAK MORSKI	
KORZY- STA Z CUDZYCH POMY- SŁÓW	7	10	5	L	A	G	J	A	T	23
OGRÓD Z HODO- WŁĄ RÓŻ	R	ZJAZD	PLYNIE PRZEZ BERNO	A	ARCHAIK	SŁYNIE Z SAMOWARÓW		24	R	A
2	R	2	A	R	J	19	M	15	CZEŚĆ SETA	21
TROP	5	L	A	D	9	KCIUK MIĘDZY PALCAMI	F	J	G	A
KROWIE LOKUM	17	0	8	B	A	MIASTO W JEMENIE PD.	A	D	E	2
20	A	T	E	6	N	Y	MNISZKA BUDDYJ- SKA	A	M	25